Nr. 180. Piątek 19 Lipca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 19 lipca.

O stanie funduszu indemnizacyjnego z końcem czerwca 1878 r. podać możemy czytelnikom następujące daty autentyczne:

Z końcem grudnia 1877 r. pozostało w zaległości 48 spraw, a w pierwszem półroczu 1878 r. przybyło 3156 spraw nowych. Z ogólnej sumy spraw (3204) załatwiono do końca czerwca b. r. 3161, a pozostało w zaległości 43. Jako należytość za wykupno i odszkodowanie przyznano uprawnionym w lwowskim okręgu administracyjnym w pierwszem półroczu 1878 3054 zł. 58½ ct., a w ogóle do końca czerwca b. r. 47,321.289 zł. 17 ct. W krakowskim okręgu administracyjnym i w W. ks. krakowskiem nie przyznano specyalnie w pierwszem półroczu b. r. żadnego kapitału. Dotąd zaś przyznano ogółem: w krakowskim okręgu administracyjnym 27,398.801 zł., a w W. ks. krakowskiem 2,983.190 zł. 10 ct. Tytułem zaliczek na kapitał i renty, jakoteż rent zaległych i kapitałów wypłaciła kasa funduszu indemnizacyjnego do końca czerwca b. r.: w lwowskim okręgu administracyjnym 58,466.250 zł. w obligacyach i 101.455 zł. 39 ct. w gotówce; w krakowskim okręgu administracyjnym 33,206.580 zł. w obligacyach i 1,120.136 zł. 43½ ct. w gotówce, a w W. ks. krakowskiem 3,483.490 zł. w obligacyach i 59.888 zł. 36 ct. w gotówce.

Lwów, dnia 19 lipca.

Nie słyszymy nic o owacyach na cześć wracających z kongresu delegatów rossyjskich, a natomiast Anglia po królewsku przyjmuje swoich reprezentantów. Lord Beaconsfield osobliwie jest bożyszczem, któremu wszyscy hołd składają. To też niewielka to była ofiara z jego strony, że przy pierwszej owacyi na ziemi angielskiej prosił, ażeby pamiętano o jego bardzo zasłużonym koledze, markizie Salisburym. Taka skromność wśród ogólnego uwielbienia nietylko nie osłabia blasku popularności *premiera*, lecz owszem podnosi go znakomicie. Ks. Gorczakow nie będzie tak zakłopotany mnóstwem owacyj jak jego rywal angielski i nie będzie zapewne nikomu przypominać, że także hr. Szuwałowowi należy się owacya za równie znaczną zasługę. Aksakowy i jemu podobni krzykacze postarają się o to, żeby rossyjscy delegaci w powrocie do Petersburga nie spotkali się w drodze z wielkiemi owacyami.

Nie daremnie lord Beaconsfield dbał o to, ażeby na jego kolegę spadła zasłużona część owacyi. Markiz Salisbury bowiem spełnił zadanie bardzo trudne i bardzo pożyteczne dla popularności dyplomacyi angielskiej za granicą. Zadaniem tem jest nota napisana pod datą traktatu berlińskiego a usiłująca wykazać, że traktat ten czyni zupełnie zadość słynnej nocie angielskiej z kwietnia b. r., nocie, w której Anglia niemal surowo zgromiła Rossyę za jej wygórowane pretensye san-stefańskie i zapowiedziała swoją opozycyę aż do ostatecznej konsekwencyi.

Powiedzieliśmy, że markiz Salisbury wywiązał się bardzo dobrze z tego zadania. Jakżeż twierdzenie to można pogodzić z rozczarowaniem, które powszechnie się objawiło w chwili, gdy angielscy delegaci na kongresie zaczęli krok za krokiem ustępować przed Rossyą? Wszakżeż kto tylko potępiał powolność angielskich dyplomatów, powoływał się przy tem na ową notę, której, zdaniem markiza Salisburego, traktat berliński zupełnie zadość czyni. A jednak nie rozczarowani świadkowie wypadków kongresowych, lecz markiz Salisbury ma racyę. Cały sekret tego powodzenia polega na tem, że dyplomata angielski powołuje się na martwą literę swojej kwietniowej noty i tłómaczy ją ze stanowiska czysto angielskich interesów, gdy tymczasem zagranica, słysząc tyle mów ministeryalnych w parlamencie londyńskim o gotowości Anglii do wystąpienia w imieniu Europy i do obrony interesów europejskich, sądziła ciągle, że mowy te służyć powinny za komentarz do kwietniowej noty. Jako rzecznik Europy lord Beaconsfield wyparł się swojej misyi zaraz na pierwszym kroku w Berlinie, jako rzecznik interesów angielskich wywiązał się znakomicie ze swojego zadania.

Po tej ostatniej nocie Salisburego umilkną w Anglii malkontenci i można będzie powiedzieć, że nie ma w tej chwili w całej Europie ani gabinetu ani *premiera* tak popularnego w swoim kraju, jak parlament angielski z lordem Beaconsfieldem na czele. Jeżeli taki gabinet rozpisuje nowe wybory, to można być pewnym, że wyjdzie z walki zwycięzko, że czyhających na jego upadek przeciwników na głowę pobije.

Na domiar szczęścia wigowie z Gladstonem kompromitują się jeszcze i teraz w przededniu wyborów. Ażeby bowiem wytrwać do końca w roli niezadowolonych krytyków, zarzucają Beaconsfieldowi, że biorąc Turcyę w kuratelę, przyjął w imieniu kraju zbyt ciężkie zobowiązania. Gladstone najmniej jest uprawniony do krytykowania całej historyi z Cyprem i protektoratem nad Turcyą azyatycką. Wszakżeż odpowiada to jego intencyom wygłaszanym w chwili, gdy lord Beaconsfield mówił jeszcze wiele, bardzo wiele o Anglii, występującej w imieniu Europy i w obronie interesów europejskich. Gladstone chciał zawsze zawrzeć z Rossyą spółkę co do podziału Turcyi a kwestya z Cyprem nie jest niczem innem, jak tylko taką spółką. Ale Gladstone musi być niezadowolonym, bo to stanowi całą treść jego polityki od pojawienia się kwestyi wschodniej.

Powiedzieliśmy, że lord Beaconsfield niezawodnie i świetnie tryumfować będzie w kampanii wyborczej. Przy wyborach nie dzieją się cuda, zwłaszcza w takim kraju jak Anglia, gdzie nieskończona większość wyborców jest dojrzałą i posiada głęboką świadomość swoich dążności. Ale choćby stał się jaki cud i lord Beaconsfield ustąpić musiał przed wigami, to nawet w takim razie zagraniczna polityka Anglii na Wschodzie nie może uledz najmniejszej zmianie, lecz musi pozostać w wytkniętym jej teraz kierunku. Cypr należy już do Anglii, zwierzchnictwo czy protektorat jest jej prawem wobec Turcyi. Żaden gabinet angielski, choćby na jego czele stał sam Gladstone, nie odważy się zaniechać obrony tego, co Anglia już posiada. Sam Gladstone musiałby wypowiedzieć Rossyi wojnę w razie jakiego zamachu na świeże akwizycye wschodnie.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 15 lipca.

△ Wiadomość, nie ulegająca już dziś żadnej wątpliwości, o odstąpieniu przez Turcyę a zajęciu przez Anglii wyspy Cypru, niezmierne tu zrobiła wrażenie, a tutejsze polityczne ślepowrony dopiero nią zaczęli przecierać sobie oczy i zapatrywać się zdrowiej na politykę Anglii i na dzieło kongresu.

Nie mogę oprzeć się pokusie przytoczenia wam tego, co mi tu w jowialny spo-

---

WYSTAWA PARYZKA

List dziesiąty.

(Dokończenie.)

Kocham serdecnie Francyę, gdyż pomimo pewnego zaćmienia, które sprowadziła dzisiejsza narodowa dewiza: *Salve Lucro* jest to jeszcze, śród ogólnych ciemności, jakie wszędzie zapanowały, jedyny szary punkcik na globie — ale nic mnie tak nie oburza jak nieznośny, śmieszny, oficyalny formalizm francuzki, który na każdym kroku, zawsze i wszędzie, *se plait à embeter le public...*

W kilku słowach dam wam próbkę francuzkiego formalizmu. Galerye pałacu Trocadero otwarte są zawsze z rana przez parę godzin dla reporterów i dla osób oddających się studyom historyczno- artystycznym, dla ogółu zaś publiczności drzwi otwierają się dopiero o 12tej; ale na 100 osób, 99 nie wie wcale o tem rozporządzeniu.

Otóż ta część publiczności, która zaczyna swoją promenadę wśród wystawy nie od pola Marsowego, ale od pałacu Trocadero, wchodzi do niego przez westybul frontowy, gdzie napotyka po prawej stronie drzwi do galeryi francuzkiej, a po lewej wejście do galeryi cudzoziemskiej. Publiczność więc maszeruje prosto do drzwi. Myślicie zapewne, że wejdzie tam swobodnie, bez żadnych przeszkód? Gruba omyłka — francuzka logika chce inaczej.

Jeden ze stróżów wystawy, stojący przy drzwiach, oświadcza gościom, że wejście do galeryi jest na drugim końcu skrzydła pałacowego, od strony ogrodu, a frontowe drzwi służą do wyjścia. Publiczność więc rada nie rada, musi przejść pod skwarem całą przestrzeń zakreśloną skrzydłem pałacowem, aż do końcowego pawilonu (najmniej 400 metrów) gdzie zastaje drzwi, zamknięte...

Tu następują protestacye, gniewy, na które tak zwany stróż pokoju odpowiada spokojnie, że drzwi otwierają się dopiero o 12tej. Potrzeba więc czekać czasem kilka minut, czasem kwadrans, a czasem i godzinę, stosownie do tego, jak kto przyszedł. Odbywa się więc przez ten czas promenada po Sacharze, przy 30 stopniach skwaru.

Nareszcie otwiera się brama i publiczność zdąża do niej krokiem gimnastycznym, jak do szturmu. Formuje się ogon, wązki u góry a szeroki u końca, niby ogon komety. Każdy ociera pot z czoła i depcze po piętach kroczących przodem osób.

— *Faites attention! Vous marchez sur ma robe!* — odzywa się w sposób śpiewający, na nutę soprano jakaś biedna dama.

— *Sacrebleu! voulez-vous donc m'estropier?* — woła znowu barytonowym głosem gruby jegomość, któremu owa dama nastąpiła na nagniotek.

Tymczasem ogon skróca się co chwila i wciska się nakoniec cały do środka.

W liczbie tej publiczności znajdują się damy i mężczyźni, którzy przyszli tam jedynie przez zamiłowanie sztuki i naturalnie, mają przy sobie kalpeny i ołówki do notowania rzeczy ciekawych. Między niemi znajduje się także często niejeden reporter, co nie mógł skorzystać w tym dniu z rannych godzin z powodu Morfeusza, który zatrzymał go zbyt długo na łożu odpoczynku. Najwięcej spóźniony zabiera się natychmiast do notowania. Ledwo nakreślił słów kilka, stróż pokoju zbliża się do niego i oświadcza mu stanowczo, że nie wolno notować. Byłem swiadkiem takiej sceny.

Reporter, wyjąwszy z zanadrza swoją kartę z fotografią, pokazuje ją strażnikowi.

Policyant spojrzał na nią z uśmiechem i rzekł poważnie:

— Bardzo dobrze, *Vous êtes beau!*

Oblicze reportera trochę kałmuckie, nie zasługiwało wcale na ten komplement. Wybuchnął też czerwonym gniewem — sądziłem, że przyjdzie do awantury — ale policyant okazał się tym razem prawdziwym stróżem pokoju.

— Nie unoś się pan niepotrzebnie — rzekł mu — *j'obeis à la consigne!* — Rzekłszy to, wskazał palcem reporterowi zawieszoną tuż obok niego kartę, i dodał: — *Lisez!...*

Był to rozkaz w imieniu ministra, wzbraniający notowania.

Takie same sceny odbywały się w każdej sali. Płeć piękna broniła walecznie swoich praw — i ogniem wzroku starała się pokonać stróżów pokoju, ale pozostali oni wierni ministrowi. Jeden z nich tylko zdradził władzę. Ogromny jakiś chłop, istny olbrzym, a dama małego wzrostu, szczupła, ale tak wulkaniczna, i tak zwycięzko trzymała go pod swojem wejrzeniem, domagając się ciągle, żeby udał, iż jej nie widzi, że biedny stróż pokoju, tak samo jak herkules podbity wdziękami Omfalii, nie sromał się *de renier son caractère officiel* i oddał się w niewolę tej pięknej nieznajomej, gotów zamienić swoją szpadę na kądziel i wrzeciono, gdyby tego była zażądała. Ale ta nowa Omfalja powtarzała ciągle jedno żądanie.

— *Mon bon monsieur*, udaj że mnie nie widzisz!

— To trudno... — odrzekł on melancholicznie. — *Vous feriez damner un saint!* Rób więc pani co chcesz...

W tej więc sali zwyciężyła — jak się jej poszczęściło w innych salach, nie wiem.

Otóż, kochani czytelnicy, jeśli który z was zawita na wystawę paryzką, to radzę zaczynać promenadę od pola Marsowego. Cztery godziny czasu, od 8 do 12, wystarczą do zwiedzenia kilku sekcyj. O 12tej śniadanie, w jednej z tanich restauracyj położonych naprzeciw szkoły wojskowej, albo w najdroższej po prawej stronie, po przejściu trawnika, który się rozciąga od frontu pałacu do mostu prowadzącego na drugą stronę rzeki, a potem możecie śmiało iść do pałacu Trocadero, bez narażenia się na zawody, jakich doznaje tam publiczność przed południem.

Zwiedźmy teraz galeryę ręcznych robót. Położona przy końcu pałacu równolegle ze szkołą wojskową, jest rodzoną siostrą poprzecznej galeryi frontowej. Zachodzi tylko różnica co do roli, jaką odgrywają. Tamta jest składem najwytworniejszych i najbogatszych wyrobów pracy ludzkiej, ta zaś mieści mrowisko ludzkie zajęte pracą. Jest to przemysł w akcyi, rodzaj praktycznego kursu industryi, nauczający publiczność, jakim sposobem robią się rzeczy, które służą do jej użytku

Wchodząc do tej galeryi od strony wschodniej, przez galeryę machin, widzimy najprzód fabrykę krzesiwek różnego rodzaju. Każda taka rękodzielnia jest zarazem kramikiem. Marodery i maroderki wszystkich warstw społecznych oblegają te pracownie, przypatrując się ciekawie fabrykacyi tych przedmiotów, a potem kupują, co im potrzeba.

Tuż obok fabryki krzesiwek widzimy robotników, sklejających kauczukowe paltoty. Dalej kusiciele amatorów fajek sporządzają

sób z okazyi zajęcia wyspy Cypru przez Anglików powiedział pewien Osmanły, bardzo intelligentny, wykształcony i wielki patryota, ale z ironiczną poniekąd rezygnacyą przyjmujący fatalny dla Turcyi wyrok przeznaczenia.

„Czy wiesz, — mówił mi, — w jaki sposób dostała się wyspa Cypr w nasze posiadanie, a raczej, co było głównym i ostatecznym powodem do jej podboju? Oto wielkiej pamięci sułtan Selim II, jakkolwiek prawy następca Kalifów a wierny wyznawca Koranu, nadzwyczajnie lubił owoc zakazany, a raczej szerbet, z owocu tego wyciśnięty, co to wy giaury winem go nazywacie. Lubił go we wszystkich kształtach i barwach, w białej, czerwonej, różowej, a nawet w owej ponuro-ciemnej, jaką się szerbety greckie odznaczają. Ale kiedy pewnego razu podano mu szerbet cypryjski, i to ten, co go komandaryą nazywają, tak w nim zagustował, że odtąd żadnego innego pić nie chciał, a pił tę cypryjską komandaryę w sposób tak uroczysty, że z dział bito, kiedy na cześć wychylał napełniony nią puhar, a wychylał tych puharów tyle, że mu komandaryi nie można było nastarczyć, do czego przyczyniła się jeszcze i niepoczciwa chytrość Cypryjczyków, który poznawszy słabą stronę Padyszacha, za dozwolenie wywozu w kraju jego komandaryi, domagali się dla handlu swego nadzwyczajnych prerogatyw. Rozgniewany tem Padyszach, a spragniony komandaryi, postanowił zamienić ją na swoją własność u samego źródła, t. j. jeszcze w jagodzie. Dla osiągnięcia tego celu trzeba było podbić całą wyspę. Wydał też stosowne rozkazy i wyspa Cypr opanowaną przez nas została roku 988 hegiry, po waszemu 1571, a opanowaną dzięki komandaryi.

„Nie myśl tylko, tak mówił dalej mój Osmanły, nie myśl, że to wymysł mojej fantazyi. Fakt ten zapisany w analach naszej historyi. Posiadanie wyspy Cypru zawdzięczamy sławnej komandaryi. Ale kto wie, czy nie tu dałaby się najwłaściwiej zastosować maksyma: jak nabyte, tak pozbyte! Dla wina weszliśmy w posiadanie wyspy; kto wie, czy nie dla wina tracimy ją dzisiaj.

„Lord Beaconsfield wielkim jest człowiekiem, wielkim dyplomatą; — zestawienie go jednak w paralelę z Sułtanem Selimem II., nie powinnoby godności jego ubliżać, ani pogniewać przypuszczenie, że i on zasmakował w komandaryi, i dla tego objął w posiadanie wyspę Cypru i oddał ją pod administracyę angielską, a znając gust swoich spółziomków, rachuje pewnie na to, że za taką cenną akwizacyę kommandaryi rozgrzeszą go oba parlamenty z partycypacyi przy pierwszym podziale Turcyi! Za dowcipny zaś koncept sprowadzenia sopajów indyjskich dla bronienia integralności Turcyi, a użycia ich do obsadzenia odłączonego od niej Cypru; za ten genialny koncept gotowe nawet ową komandaryą wypić jego zdrowie!"

Na tym gorzkim sarkazmie z melancholicznym uśmiechem zakończył mój biedny Osmanły. Można mu wybaczyć! Niewinny to odwet za doznany zawód i pomylone nadzieje!

Innego rodzaju, może dotkliwszy, bo faktyczny odwet za taki sam zawód wzięli tutejsi kupcy greccy, w następujący sposób.

Korporacya kupców angielskich, bardzo liczna w naszej stolicy, zamierzyła za inicyatywą pp. Thompson i La Fontaine urządzić wielki bankiet o 200 nakryciach na cześć kupców greckich, do których porozsyłała karty zapraszające. Bankiet miał się odbyć na Prinkipo z ozłoconą przy deserze, gorzką dla Grecyi z powodu niepowodzeń kongresowych pigułką. — Kupcy greccy zaproszenia nie przyjęli! Szlachetna a bezsilna zemsta!

A skoro o bankietach mowa, niepodobna mi pominąć milczeniem tego, który się odbył w zeszły czwartek, d. 11 b. m. w Jarem Burgas, na pamiątkę rocznicy ufundowania pułku grenadyerow Cesarza Austryackiego. Brało w nim udział przeszło 180 osób, między któremi, co rzecz oczywista, pierwsze honorowe miejsce zajmował ambasador austryacki hr. Zichy, w asystencyi wojskowego swej ambasady *attaché*, pułkownika Raab, w pełnej formie, i drugiego *attaché* austro-węgierskiego. Przybyłych do Jarem-Burgas przyjmował pułk w linii bojowej na plat-formie sprezentowaniem broni na komendę swego pułkownika Paniutyna.

Uroczystość rozpoczęła się zwykłym trybem od nabożeństwa, odprawionego w kaplicy polowej, po którem udali się żołnierze do stołów wkopanych w ziemię, i zajęli przy nich przeznaczone sobie miejsca.

Tu generał Totleben, otoczony głównym sztabem i zaproszonymi gośćmi, pierwszy podniósł toast na cześć cara i cesarza austryackiego, właściciela pułku, tudzież jego reprezentanta, hrabiego Zichy. — Hr. Zichy odpowiedział na to toastem na cześć cara i generała Totlebena, a gener. Daudeville podniósł zdrowie pułku, który na czele dzielnego pułkownika Paniutyna, zdobył szturmem straszną ową redutę zielonego wzgórza pod Plewną.

Następnie udali się wszyscy oficerowie i zaproszeni goście do ogromnego namiotu na przygotowaną dla nich ucztę. Honorowe miejsce pośrodku stołu zajął hr. Zichy. Obiad trwał od godziny 2 do 5 pod wieczór, ożywiony szczerą wesołością i swobodną rozmową, a przeplatany rzęsistemi toastami, z których tutejsze dzienniki jeden wszakże tylko wymieniają, toast, podniesiony przez gener. Totlebena na cześć Rzeczypospolitej francuzkiej. Wspomnieć tu wypada, że na bankiecie znajdował się kapitan de Torcy, *attaché militaire* ambasady francuzkiej. Ani Anglia, ani Niemcy nie były reprezentowane.

Z miejscowych wiadomości byłoby niejedno do zanotowania, choć nic takiego, coby na szczególniejszą zasługiwało uwagę. Ograniczę się więc na tem, co się do skrytobójczego zamachu na Polaka Michalskiego odnosi, że główny jego instygator i sprawca Schnerer, a nie Scherrer, jak go pierwotnie tutejsze dzienniki nazwały, ujęty został, ale nie przez tutejszą policyę, lecz przez doktora Polaka, który jednak nie chce być po nazwisku wymienionym. Zbrodniarz przyznał mu się nietylko do winy, ale sam się oskarżył, jako główny sprawca zamachu dla przyjścia jakimbądź sposobem w posiadanio pieniędzy, które Michalski miał przy sobie. Dziś znajduje się w więzieniu konsulatu austryackiego. Tak jego, jak drugich dwóch spólników wypierają się lekarze niemieccy, że nie byli dyplomowani. Tak samo przez dzienniki wypiera się ich Towarzystwo czerwonego krzyża, że nigdy do składu tej czcigodnej korporacyi nie należeli. Gdyby mogli, wyparliby się ich i Niemcy. Ale trudna rada!

Proces przeciw Sulejmanowi baszy rozpoczął się, jak to było zapowiedziane, zeszłej soboty. Dotąd odbyły się dwa posiedzenia, z których pierwsze poświęcone było odczytywaniu papierów, tyczących się aresztowania Sulejmana baszy i stawienia go przed sąd, jak również ukonstytuowania się tego sądu. Drugie posiedzenie nie wystarczyło nawet na odczytanie całego aktu oskarżenia. Posiedzenia nie są publiczne. Ale dzienniki zdają z nich treściwe sprawozdania. I ja zastrzegam sobie przesyłać wam co najważniejsze procesu tego momenta.

Traktat berliński.

(Ciąg dalszy.)

Art. 25. Prowincye Bośnia i Hercegowina będą zajęte i administrowane przez Austryo-Węgry.

Ponieważ rząd austro-węgierski nie pragnie podejmować się administracyi sandżaku Nowobazarskiego, który ciągnie się między Serbią a Czarnogórą w kierunku południowo-wschodnim aż po za Mitrowicę, przeto administracya ottomańska nadal także będzie tu funkcyonowała. Mimo to, by zapewnić utrzymanie nowego stanu rzeczy politycznego, tudzież wolność i bezpieczeństwo dróg komunikacyjnych, Austro-Węgry zastrzegają sobie prawo utrzymywać załogę i mieć drogi wojskowe i handlowe na całej przestrzeni tej części byłego wilajetu Bośniackiego. W tym celu rządy austro-węgierski i turecki zastrzegają sobie porozumieć się co do szczegółów.

Art. 26. Niepodległość Czarnogóry jest uznana przez Wys. Portę i przez wszystkie te wysokie strony kontrahujące, które jej nie były jeszcze dopuszczały.

Art. 27. Wysokie strony kontrahujące zgadzają się na następujące warunki:

W Czarnogórze różnicy wiary religijnej i wyznania względem nikogo nie będzie można użyć jako przyczyny wykluczenia lub niezdolności co do używania praw cywilnych i politycznych, dopuszczenia do urzędów publicznych, funkcyj i zaszczytów, lub wykonywania przeróżnych profesyj i przemysłów w którejkolwiek miejscowości. Swoboda i zewnętrzna praktyka wszystkich wyznań będą zapewnione wszystkim poddanym Czarnogóry, jak i cudzoziemcom, i nie będzie można sprawiać żadnych przeszkód bądź hierarchicznej organizacyi różnych społeczności wyznaniowych, bądź ich stosunkom z zwierzchnościami duchownemi.

Art. 28. Nowe granice Czarnogóry ustanawia się jak następuje:

Linia wychodząca z Ilinobrdu na północ od Kłobuka, schodzi przez Trebińczycę ku Grancarewu, które pozostaje się Hercegowinie, dalej ciągnie się wzdłuż tej rzeki aż do pewnego punktu, położonego o kilometr niżej ujścia Ciepielicy, a ztąd jak najkrótszą linią idzie aż do wzgórz nad brzegiem Trzebieńczycy. A dalej zwraca się ku Pilatowie, pozostawiając tę wieś Czarnogórze, poczem ciągnie się dalej przez wzgórza w kierunku północnym, trzymając się ile możności w odległości sześciu kilometrów od drogi z Bileka na Koryto do Gacka aż do pagórka położonego między Sominą-Planina a górą Curiło, zkąd zwraca się na wschód przez Wratkowicę, pozostawiając tę wieś przy Hercegowinie, aż do góry Orliny. Od tego punktu granica, pozostawiając Rawno Czarnogórze, ciągnie się prosto w kierunku północno-zachodnim przez szczyty Lebersnika i Wołujaka, poczem spuszcza się najkrótszą linią ku Piwie, którą przerzyna i dochodzi do Tary, idąc między Crkircą a Nedwiną. Od tego punktu pnie się na Tarę aż do Mojkowaczu, zkąd po wierzchołkach pasma wzgórz ciągnie się aż do Siskojezera. Z tej miejscowości schodzi się z dawną granicą aż do wsi Sekulare. Odtąd nowa granica zwraca się poprzez grzbiety Mokrej Planiny tak, że wieś Mokra pozostaje się Czarnogórze, poczem dochodzi do punktu 2166 na mapie austryackiego sztabu generalnego, ciągnąc się wzdłuż głównego łańcucha i linii dzielącej bieg wód między Limem z jednej a Drinem, tudzież Cewną (Zem) z drugiej strony.

A potem schodzi się z dzisiejszą granicą między plemieniem Kuci-Drekalovici z jednej strony a Kucka-Krajną, tudzież plemionami Klementi i Grudi z drugiej strony aż do równiny Podgórzyckiej, zkąd zwraca się ku Pławnicy. pozostawiając przy Albanii plemiona Klementi, Grudi i Hoti.

Ztamtąd nowa granica przerzyna jezioro pod wysepką Gorica-Topal, a od Goricy-Topalu dochodzi wprost wierzchołków pasma gór, zkąd ciągnie się wzdłuż linii dzielącej bieg wód między Meguredem a Kalimedem, pozostawiając Markowice przy Czarnogórze i dochodząc do Adryatyka w W. Krucach.

Na północnym zachodzie granicę stanowić będzie linia ciągnąca się od wybrzeża między wsiami Susaną a Zubci a kończąca się na krańcowym południowo-wschodnim punkcie dzisiejszej granicy czarnogórskiej na Vrsuta-Planinie.

Art. 29. Antivari i wybrzeże jego są przyłączone do Czarnogóry pod warunkami następującemi:

Okolice położone na południe od tego terytoryum, wedle granic określonych tu poniżej, aż do Bojany, wraz z Dulcinjo, będą zwrócone Turcyi.

Gmina Spica aż do północnej granicy terytoryum określonego w szczegółowym opisie granic będzie wcielona do Dalmacyi.

Czarnogóra będzie miała całą i zupełną wolność żeglugi na Bojanie. Nie będą budowane fortyfikacye wzdłuż tej rzeki z wyjątkiem takich, które byłyby niezbędne do lokalnej obrony Skutari, które to obwarowania nie będą się rozciągały ponad odległość sześciu kilometrów od tegoż miasta.

Czarnogórze niewolno mieć ani statków ani flagi wojennej.

Port Antivari i wszystkie wody Czarnogóry będą zamknięte dla statków wojennych wszystkich narodowości.

Fortyfikacye położone między jeziorem a wybrzeżem na terytoryum czarnogórskiem będą zniesione i nie będzie wolno wznosić nowych na tym obszarze.

Policya morska i sanitarna tak w Antivari jak wzdłuż wybrzeża czarnogórskiego

---

piankówki i piankowe cybuszki do cygar. Damy omijają te narzędzia ze zgrozą, ale mężczyzni zatrzymują się z upodobaniem przy fajkowej fabryce — a zdarza się często, że niejeden z nich zakomenderowawszy fajkę i chcąc widzieć cały przebieg pracy, od początku aż do końca, stoi tam jak na szyldwachu, co dowodzi, że płeć nasza, chociaż brzydka obdarzona jest wielką cierpliwością.

Dalej, liczne grupy dam przypatrują się robieniu wstążek. Warstat do tych wyrobów, przysłany z St. Etienne zasługuje na uwagę.

Tuż obok reprezentantki fabryki koronek z Bayeux, są wyłącznym przedmiotem ciekawości dam. Nie byłem nigdy w Bayeux, ale widziałem już na wielu wystawach robotnice tej fabryki, robiące koronki i podziwiałem ich biegłość w pracy, alem nie śmiał nigdy zapytać, dla czego wszystkie są stare i nieładne... Zauważyłem też, że płeć brzydka omija tę fabrykę zupełnie tak samo jak damy omijają fabrykę piankówek.

Dalej widzimy odbijanie kart wizytowych. Robota idzie niesłychanie prędko. Kiedym się jej przypatrywał, jakiś obywatel z twarzą koloru hebanowego kazał odbić dla siebie sto kart z koroną hrabiowską. Operacya nie trwała dłużej jak kwadrans. Hebanowy człowiek włożył te karty do kieszeni z takiem namaszczeniem, jak gdyby to był pergamin szlachectwa.

Warsztat do haftowania kwiatów na materyi jedwabnej jest nadzwyczaj zajmujący. Ruch *de va et vient* odbywa się za pomocą korby. Tuż obok kompania indyjska założyła pracownię, gdzie Indowie, którzy nie wyglądają wcale na autentycznych, zajęci są szywaniem i naprawianiem szalów.

Jedna z najweselszych industryj, jest specyalność zabawek dziecinnych nowego rodzaju, sporządzanych przez jakiegoś cudzoziemca. Jeden szczególnie rodzaj jest bardzo oryginalny. Duże okrągłe naczynie cynowe, czy też blaszane, przedstawia niby jezioro, w którym kąpią się Anglicy i Angielki. Typy tych wyspiarzy są tak doskonale oddane, że kto raz tylko w życiu widział Anglika, pozna natychmiast, do jakiej rasy należy to pływające towarzystwo. Każda figurka nakręca się jak zegarek i wykonywa ruchy pływającej osoby — ale widać, że mechanizm tych figurek nie jest jednakowy, gdyż każda miss i mylady pływa majestatycznie, a każdy Joh Bull szybko i wściekle, jak gdyby dążył do wyspy Cypru na wino i pozwala sobie względem dam różnych poufałości, które są bardzo *shocking*... Widowisko jest tak komiczne, że pobudza do śmiechu nawet Anglików. Widziałem jednak piękną i młodą Angielkę, bardzo zgorszoną tą reprezentacyą. Powtarzała ciągle:

— *Cette invention est stupide!...*

W pobliżu tej szkoły pływania, naprzeciw bramy prowadzącej do niemieckiego pawilonu sztuk pięknych, nad którą czarny orzeł rozpostarł swe skrzydła, wznosi się kwadratowy budynek ze szklannych tafel w czarnych ramkach, jest to fabryka mechanicznego rznięcia i szlifowania dyamentów, za pomocą parowego motora. Ten domek wygląda niby duża szafa entomologa, ludzie zaś w nim zamknięci, którzy siedzą nieruchomo, a ruszają tylko szybko ramionami, podobni są do pewnych owadów, w chwili ich przeobrażania się.

Koło motoru robi 1000 obrotów na minutę. Tłumy ciekawych oblegają ciągle ten szklany domek. Setki ócz kobiecych różnych barw, jedne czarne i błyszczące niby czarne dyamenty, inne fioletowe jak ametysty, albo zielone, jak rodzaj szmaragdów mających kolor morza, przemawiają do brylantów wzrokiem pożądliwości, a te odpowiadają im olśniewającem i zuchwałem mruganiem... Jest to niby niema rozmowa, spisek płci pięknej z dyamentami przeciw kieszeniom płci brzydkiej. Młodzi mężowie i młodzi don Juani, przeczuwając skutki tego niemego kongresu i chcąc zapobiedz katastrofie, zachwalają damom cygańską muzykę i węgierskie wino i proponują spacer do czardy... Próżne usiłowania — wygrana zostaje przy damach!

Tuż obok szklanego domku z brylantami, perukarze sporządzają damskie koki i męskie peruki. Młode damy obchodzą z daleka tych specyalistów, a to dla tego, aby nie pomyślano, że noszą fałszywe włosy — tego rodzaju sprawunki nie robią się nigdy wobec mężczyzn.

Przy końcu tej galeryi wznoszą się dwie olbrzymie piramidy kamiennych i szklanych flaszek z likierem Curaçao; z jałowcówką, a za nimi bardzo ciekawa wystawa kolonij holenderskich. Jawa posiada piękne i rozległe lasy, dostarczające drzewa tak dla marynarki jak do stolarskich robót, i obfituje we wszystkie produkcye właściwe klimatom krajów równikowych i południowej Europy, a Sumatra posiada kopalnie złota, żelaza, miedzi i wszystkie prudukcye i zwierzęta Indyi. Chin i Oceanii. Jest to wystawa warta widzenia.

Galerya, w której znajdują się powyżej opisane okazy pozyskała sobie sympatye publiczności; Francuzi i cudzoziemcy wszystkich warstw społecznych, pomięszane razem, wirują w niej od rana do wieczora nieustającym prądem.

Teodor Bończa.

będzie wykonywana przez Austro-Węgry za pomocą lekkich statków nadbrzeżnych.

Czarnogóra przyjmie ustawodawstwo morskie obowiązujące w Dalmacyi. Od siebie zobowiązują się Austro-Węgry użyczać handlowej fladze czarnogórskiej swojej opieki konsularnej.

Czarnogóra powinna porozumieć się z Austro-Węgrami co do prawa zbudowania i utrzymywania drogi i kolei żelaznej przez nowe terytoryum czarnogórskie.

Drogom tym będzie zapewniona zupełna wolność komunikacyi.

Art. 30. Muzułmanie lub inni, którzy posiadają własność na obszarze przyłączonym do Czarnogóry a którzy chcieliby osiedlić się po za księstwem, będą mogli zatrzymać swoje nieruchomości, wydzierżawiając je, lub każąc zarządzać osobom trzecim.

Nikogo nie będzie można wywłaszczać, chyba prawnie, na rzecz interesu publicznego za pomocą ułożonego poprzednio wynagrodzenia.

Komissyi turecko-czarnogórskiej poruczy się uregulować w trzech latach wszystkie sprawy, odnoszące się do sprzedaży, wyzyskiwania i użytkowania na rachunek Wysokiej Porty własności państwowej i fundacyj pobożnych (*wakufów*), tudzież spraw odnoszących się do interesów osób prywatnych, któreby z tem się wiązały.

Art. 31. Księstwo Czarnogórskie porozumie się wprost z Portą ottomańską co do ustanowienia agentów czarnogórskich w Konstantynopolu i w pewnych miejscowościach cesarstwa ottomańskiego, gdzie tego uznana będzie potrzeba.

Czarnogórcy podróżujący lub przebywający w cesarstwie ottomańskiem będą poddani ustawom i władzom ottomańskim wedle ogólnych zasad prawa międzynarodowego i zwyczajów istniejących co do Czarnogórców.

Art 32. Wojska czarnogórskie będą zobowiązane w przeciągu dwudziestu dni, począwszy od wymiany ratyfikacyi traktatu niniejszego, lub ile możności wcześniej, ustąpić z terytoryum, które zajmują w tej chwili po za nowemi granicami księstwa.

Wojska ottomańskie ustąpią z obszarów przyłączonych do Czarnogóry w tym samym terminie dwudziestodniowym. Na wszelki wypadek dany im będzie termin dodatkowy piętnastodniowy już to dla opuszczenia miejsc utwierdzonych i wycofania z nich zapasów i materyałów, już to dla spisania inwentarza machin i przedmiotów, których nie będzie można zaraz z sobą zabrać.

Art. 33. Ponieważ Czarnogóra powinna ponosić część publicznego długu ottomańskiego za nowe obszary, które jej będą przydzielone traktatem pokojowym, przeto reprezentanci mocarstw w Konstantynopolu oznaczą sumę tej cząstki w porozumieniu z Wysoką Portą na zasadzie słuszności.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o konwencyi anglo-tureckiej.)

Prasa rossyjska upatruje w traktacie zawartym między Anglią a Turcyą co do posiadłości tureckich w Małej Azyi, jawną nieprzyjaźń i niejako wojnę moralną, już teraz wypowiedzianą Rossyi. *Golos* z 14 b. m. pisze: „Niedawno jeszcze z powodu zbrojnych demonstracyj Anglii wyrażano obawę, że w razie wojny położenie nasze będzie nader trudnem z powodu, że z wyjątkiem dalekich posiadłości indyjskich, nie możemy bezpośrednio szkodzić Anglii. Obecnie konwencya angielsko-turecka przysunęła interesa angielskie do samej granicy państwa rossyjskiego

Rossya właściwie nie ma interesu w tem, jaka wyspa na morzu Śródziemnem ma oprócz Malty służyć dla Anglii za podstawę dla działań przeciw nam w Armenii. Gdyby zamiast Cypru Anglia zajęła nawet Tunis, i to jeszcze nie miałoby dla nas szczególnego znaczenia. Ważnem atoli jest to, że Anglia zobowiązała się dostarczać Turcyi oficerów i wojsk.

Oczywiście, że Anglia już teraz zamierza trzymać się w Azyi polityki, której dotychczas trzymała się Europa na półwyspie bałkańskim. W granicach Rossyi przebywają Ormianie, których bracia pozostają pod panowaniem Porty — i to jest pierwszym powodem do oskarżeń, że Rossya przez swoich emisaryuszów szerzyć będzie propagandę w Armenii, żeby resztę tej prowincyi do siebie przyłączyć! Turcy będą mordowali i tępili bezbronnych Ormian, jak mordowali i tępili Bułgarów, usprawiedliwiając się tem, że oni się buntują; Anglicy zaś pospołu z całą Europą oskarżać będą o to wszystko Rossyę sądząc, że mają prawo coraz silniej a silniej umacniać panowanie tureckie... Konwencya angielsko-turecka utworzyła dla Rossyi takie położenie w Azyi mniejszej, jakie dotychczas istniało na półwyspie bałkańskim, z tą wszakże różnicą, że tu już wcześniej uprawnioną została jawna nieprzyjaźń Anglii."

Golos jest zresztą zdania, że ta konwencya stanowi pierwszy krok do zupełnego przeistoczenia całej konstytucyi politycznej w Europie. Tego samego zdania jest *Russkij Mir*, który z powodu tej konwencyi, oraz rezultatów kongresu sądzi, że nie przyjdzie do utworzenia się koalicyi mocarstw zachodnich, i zdaje się dziś znowu, jak przed rokiem, chcieć utorować przymierze Francyi z Rossyą. „Nowe potrójne przymierze: Anglii, Francyi i Austryi — pisze ten dziennik — kombinacya, która żywo zajmowała wyobraźnię patryotów francuskich, może być uważane jako prosta zachcianka, która zgoła niepotrzebnie odwiodła Francyę z naturalnej drogi jej polityki wschodniej. Francya mogła się przekonać, że była tylko narzędziem w ręku Anglii i jej czysto brytyjskich interesów, zupełnie tak samo jak to było przed 24 laty, tylko na rozleglejszą skalę... Świeży „tajemny" owoc polityki angielskiej — zajęcie w posiadanie jednej z najpiękniejszych wysp na morzu Śródziemnem — otworzy oczy dyplomatom francuskim i zmusi rzeczpospolitą do sprowadzenia swojej polityki zagranicznej ze zgubnych, a szychem błyszczących torów polityki napoleońskiego cesarstwa."

(Włochy po kongresie).

Korespondent *Corr. Pol.* pisze z Rzymu pod dniem 13 lipca: „W naszych kołach radykalnych trwa jeszcze ciągle agitacya przeciw włoskim pełnomocnikom na kongresie a mianowicie przeciw hrabiemu Corti. Organa radykalne uderzają na niego codziennie w sposób najgwałtowniejszy. Podług zdania tych bohaterów frazesowych popełnił hrabia Corti ciężki grzech, że nie poruszył na kongresie pewnych aspiracyj. Ponieważ Austrya-Węgry w interesie Europy i z jej polecenia mają zająć Bośnię i Hercegowinę, aby w tych opłakania godnych prowincyach przywrócić porządek, więc podług zdania tych skromnych polityków powinna się Austrya ugodzić poprzednio z Włochami. Ponieważ hrabia Corti nie starał się zadość uczynić tym śmiesznym zarówno jak zuchwałym pretensyom, więc ludzie ci rzucili na niego klątwę. Naiwni marzyciele nie wiedzą o tem, że kongres insynuacye takie odrzuciłby w sposób energiczny a może nawet niemiły dla Włoch. Również nie widzą oni tego, że Włochy nie posiadają siły, aby przesadne aspiracye swych skrajnych partyj z bronią w ręku w czyn zamienić. Trudno tym ludziom wytłómaczyć, że gdyby hrabia Corti był uległ pressyi, wywieranej przez nich, byłby nietylko zgotował Włochom upokorzenie ale nawet skompromitował ich godność narodową. Na szczęście Corti nie jest człowiekiem, którembyby zaimponować mogły takie krzyki i nierozumna pressya. Ekspektoracye tutejszych radykałów przyjął on z należytą wzgardą i może być przekonany, że swem godnem, spokojnem i lojalnem zachowaniem się na kongresie więcej przyniósł Włochom korzyści, aniżeli przyznać to chcą jego nierządni przeciwnicy. Rozdrażnieni z powodu, że ich plany się nie udały, chcą nasi *italianissimi* wynagrodzić to sobie urządzeniem najgłupszych a przytem najzuchwalszych demonstracyj przeciw Austryi-Węgrom. *Associazione dell' Italia irredenta* przoduje w tem innym. Na niedzielę zapowiedziała ona wielki *meeting* w Neapolu, na którym, podług słów odezwy podpisanej przez Garibaldi'ego Accefarę, Soffi'ego i Campanellę „ma być proklamowaną przynależność do Włoch pewnych austryackich prowincyj", a dla uplastycznienia demonstracyi ma być postawiony w Rzymie pomnik dla poległych w bitwach włoskich Istryjczyków, Tryestyńczyków i południowych Tyrolczyków. Pytanie jednak, czy rząd włoski dobrze sobie postąpi, jeśli w zbyt liberalnem pojmowaniu włoskiej ustawy o stowarzyszeniach i prawie zgromadzania się pozwoli na takie demonstracye, wymierzone przeciw zaprzyjaźnionemu mocarstwu".

(Konwencya angielsko-turecka).

O wrażeniu, jakie sprawiła w Konstantynopolu wiadomość o odstąpieniu Anglii wyspy Cypru, piszą ze stolicy tureckiej pod dniem 11 lipca do *Polit. Corresp.*: „Wiadomość o turecko-angielskim traktacie odpornym sprawiła wielką sensacyę. Tak z angielskiej jak i tureckiej strony umiano w niebywały dotąd sposób zachować tym razem największą tajemnicę. Jakkolwiek tutejsze koła dyplomatyczne już od niejakiego czasu domyślały się, że pomiędzy Portą a Anglią coś się święci, to jednak nie przeczuwano, że konwencya w sprawie odstąpienia Anglii Cypru już tak dawno należy do rzeczy dokonanych. Wiedziano, że od dwóch przeszło miesięcy toczą się pomiędzy Layardem i Savfetem baszą rokowania o zakupienie wyspy Krety. Ale wiadomo także, że te rokowania nie doprowadziły do pożądanego celu, ponieważ Porta musiała się liczyć ze względami na drażliwość Francyi, dla której usadowienie się Anglików na tej wyspie, położonej w sąsiedztwie Syryi nie mogło być obojętnem. Gdy rokowania o zakupienie Krety rozbiły się, przypuszczano wprawdzie, że Anglia tem się nie odstraszy i że przedłoży nowy projekt, który jej umożliwi upragnione usadowienie się w Archipelagu. Zaczęto nawet szeptać o Cyprze i miano powody do przypuszczania, że Anglia nosi się z myślą aby niejako odnająć od Porty na pewien czas port Larnaka i urządzić tam stacyę morską i skład broni. Panowało jednak silne przekonanie, ze projekt ten napotka na niemniejsze trudności jak propozycye co do zakupienia Krety. Chwiejność polityki tureckiej, która raz skłaniała się do Rossyi to znów do Anglii a jeszcze bardziej ogłoszony przez *Globe* kompromis angielsko-rossyjski, który Batum wydał Rossyanom, musiały spotęgować wątpliwość, czy Porta przychyli się do intencyj angielskich, któreby ją oddały w zupełną zależność od Anglii. Ogłoszona konwencya rozprószyła dziś wszelką wątpliwość. W niejednej tutejszej ambasadzie przecierają sobie dziś oczy jak po przebudzeniu z ciężkiego snu. Porta oddała się całkiem w ręce Anglii. Angielska „zwierzchnia opieka" nad Turcyą i panowanie angielskie w Dardanelach i na morzu Czarnem są dziś faktami traktatem przypieczętowanemi, które obchodzić muszą każde z mocarstw reprezentowanych na kongresie. Marzenie Rossyan o wskrzeszeniu wojennej floty rossyjskiej na morzu Czarnem rozwiało się zupełnie wobec angielskiego Cypru a handlowe interesa innych mocarstw śródziemnych przekonają rychlej czy później, jak wielkie znaczenie ma okupacya Cypru przez Anglię".

KRONIKA

— **Towarzystwo prawnicze.** W sobotę 20 b. m. o godzinie 7 wieczór, profesor dr. Tadeusz Pilat zakończy odczyt „O rozwoju ustawodawstwa gminnego w Galicyi z uwzględnieniem reform projektowanych w najnowszych czasach." Odczyt ten stanowić będzie odrębną całość.

— **Dla techników.** Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i handlu, co do zaprowadzenia egzaminów państwowych dla techników, którzy ukończyli studya w jednym z zakładów w Przedlitawii, ogłoszone zostało z wszelkiemi postanowieniami szczegółowemi w numerze *Wien. Ztg.* z dnia 17 b. m., a jednocześnie w Dz. u. p. nr. XXXIII l. 94.

* **Podpalenie.** Przedwczoraj o godzinie dziesiątej wieczór, dwaj mieszkańcy ulicy Gródeckiej wracając do domu, byli świadkami, jak niewiadomy im chłopak podłożył ogień pod parkan zabudowania w realności p. Agnieszki Pfafowej pod l. 50 przy ulicy Gródeckiej. Złoczyńca uciekł przed przechodniami, którzy ogień zaraz zagasili. Węgle żarzące zawinięte były w suchą szmatę.

* **Kradzież.** Wczoraj przed południem wlazł złodziej oknem z podwórza do pomieszkania parterowego Franciszki Weberowej pod l. 49 przy ulicy Żółkiewskiej, rozbił kufer i zabrał ztamtąd kilka sukien. Oprócz tego skradł sześć łyżek srebrnych stołowych, sześć łyżeczek do kawy, parę kolczyków złotych i dwa pierścienie. Podejrzenie kradzieży pada na jednego z lokatorów tej samej kamienicy.

— **Ruch chorych** w szpitalu lwowskim w czerwcu r. b. przedstawia się następująco: Z końcem maja 1878 r. pozostało chorych 533. Przybyło w czerwcu t. r. 680, było ogółem leczonych 1213. Z tych wydalono wyzdrowiałych 495, niewyleczonych 62, z polepszeniem zdrowia 97. umarło 47. Ubyło razem 701. Pozostało z końcem czerwca 1878 r. 515. Mimo znacznego napływu chorych wyniki lecznicze przedstawiają się zupełnie zadowalniające, jak to wskazuje zmniejszony odsetek śmiertelności o 2·08% przy zwiększonym odsetku wyzdrowienia 2·66%. Chorób nagminnie panujących nie było żadnych. Liczba chorych na dur (tyfus) tak brzuszny jak osutkowy nie wzmaga się, a przebieg tej choroby jest łagodny. Dość licznie jawiły się w tym miesiącu zimnice i charłactwa zimnicze. Zapalenia płuc i opłucnej również były częstemi. W okresie konania przystawiono 5 chorych.

— **W muzeum** austryackiem w Wiedniu, wystawione zostały w ostatnich dniach między innemi roboty koronkowe dzieci wiejskich w Bobowej, w powiecie Grybowskim.

— **Marszałek Mac Mahon** dnia 13 b. m. skończył 70 rok życia.

— **Kongres statystyczny.** Wydział nieustający międzynarodowego kongresu statystycznego w Paryżu na posiedzeniu swem w tych dniach przyjął do wiadomości następujące sprawozdania: 1. P. Yvernès o statystyce prawa cywilnego; 2. dr. Engla o właściwej metodzie zestawiania statystyk różnych państw i narodów w jeden obraz stosunków powszechnych; 3. p. Levasseur o statystyce spekulacyj i operacyj giełdowych. Z dalszych rozpraw wynika, że wydział już prawie ukończył zestawienia statystyczne, odnoszące się do krajów państwa rossyjskiego, liczby ludności w Szwecyi, wzrostu ludności w Niemczech i uprawianej ziemi w Bawaryi, natomiast nie ma jeszcze dostatecznych dat do statystyki śmiertelności w Belgii i Anglii, nieużytków w Portugalii i narodowości w Austryi i Węgrzech.

— **Olbrzymi koncert** orfeonistów francuskich odbył się dnia 14 b. m. w ogrodach pałacu Tuileryjskiego w Paryżu. W obecności nieprzejrzanych tłumów popisywało się 649 stowarzyszeń muzycznych, liczących razem 20.000 uczestników. Zgromadzenie powitał przemową deputowany francuski Spuller.

— **Echa kongresu.** Na uroczystym akcie podpisania traktatu berlińskiego, jak opowiadają dzienniki berlińskie, była obecna w loży sali kongresowej księżna Bismarck i inne damy. Oprócz tego był tam obecnym malarz Werner, który z polecenia gminy berlińskiej, robił studya do obrazu, mającego uwiecznić na płótnie kongres. P. Werner zamierza właśnie przedstawić chwilę podpisania traktatu. — Przed ostatniem posiedzeniem kongresu zdjęto fotograficznie sale bufetową w pałacu kanclerskim na pamiątkę dla pełnomocników. — Jakiemi piórami podpisany został traktat berliński? — Na to pytanie jeden z dzienników berlińskich odpowiada, iż piórami stalowemi nie chciano podpisywać, ponieważ stal przypomina krwawą wojnę, i nie odpowiada wcale aktowi pokojowemu, użyto więc do tego czterech piór sępich, jedno pióro gołębie i dwa pióra gęsie. — Według *D. Ztg.*, która przedwczoraj otrzymała z Berlina dosłowny tekst traktatu w całej osnowie w depeszy telegraficznej, pamiętny ten akt zawiera 6412 słów. Łatwo pojąć, ile depesza taka kosztowała.

— **Trzeci morderca** pani Mendelsohnowej i jej siostrzeńcy w Poznaniu, wyrobnik, już także został ujęty. Zrazu zapierał się stanowczo wszelkiego udziału w morderstwie, lecz przy powtórnem badaniu przyznał się do winy i obszernie opisał wykonanie swej strasznej zbrodni. Zbrodniarz liczy lat zaledwie 28, jest silnej budowy ciała i ma niezwykle duże ręce. Już raz był sądownie karany.

— **Krewni Nobilinga,** sprawcy zamachu na życie cesarza Wilhelma, jak donoszą dzienniki berlińskie, starają się o zmianę nazwiska. Chcą się odtąd nazywać „Edeling."

— **O wielkości gradu,** jaki w ostatnich dwóch wiekach padał w Europie, znajdujemy zapiski w różnych kronikach i dziełach uczonych obserwatorów. Wynika z nich, że, jak to w doniesieniu o ostatniem strasznem gradobiciu w Kroacyi powiedzieliśmy wczoraj, nigdzie jeszcze nie znaleziono w tym czasie ziarna gradu, któreby ważyło nad pół kilo. I tak n. p. Halley opowiada, że w r. 1697 widział ziarna gradowe, które ważyły 10 łutów; Montignat w r. 1753 miał w ręku ziarna o 3 calowej średnicy, a Volta w r. 1787 zebrał ziarna, ważące po 18 łutów. Według Tessiera ziarna gradowe, wielkości jaja kurzego, nie ważą jak półczwarta łuta, można więc sobie wyobrazić, jakie ogromne były 18 łutowe ziarna Volty. Według Nöggeratha spadły w r. 1822 w Bonn ziarna, które ważyły po 24 do 26 łutów. Po strasznym gradzie, który w r. 1860 spustoszył Lipsk, znajdowano ziarna ważące po 9 ½ łuta. Wprawdzie stare kroniki opowiadają o ziarnach gradowych tak wielkich, jak, nieprzymierzając — dobry słoń, jednakże wiadomo, ile wiary dawać można takim zapiskom, do których przedmiotu dostarczały najczęściej opowiadania trzecich i czwartych osób, albo krążące pomiędzy ludem pogłoski i baśnie.

— **O tempora!** — pisze *Deut. Ztg.* której przecie o brak sympatyi dla Niemców pomówić nie można — „Niemcy usiłują zamordować swego cesarza; Niemcy denuncyują swoich przyjaciół; Niemcy są krwi chciwymi"?! W istocie, po wyroku, jaki w berlińskim trybunale zapadł na Hoedla, redakcye dzienników jak *N. A. Ztg.* zasypywane są listami ze wszystkich stron Niemiec, domagającemi się, ażeby sprawca zamachu na życie cesarza koniecznie został stracony, ażeby broń Boże nie ułaskawił go następca tronu. W niektórych okolicach potężnych Niemiec układają nawet formalne w tej mierze adresy do królewicza pruskiego. Jest w tem wszystkiem coś istotnie bezprzykładnego. W Monachium jednakże sprawa dyrektora akademii sztuk pięknych, Pilotyego, o której wczoraj donosiliśmy, wywołała wielkie oburzenie pomiędzy ludnością. Kiedy po skazaniu dra Trettenbachera Piloty i Seebacher wyszli z gmachu sądowego na ulicę, ogromny tłum ludu powitał ich obelgami i groźbami, a wzburzenie przybrało takie rozmiary, że władza widziała się zmuszoną dla bezpieczeństwa panów profesorów dodać im silny konwój żandarmów.

— **Smutny żart.** Pewien gospodarz z okolicy Melnika w Czechach udał się był w tych dniach do miasta do podjęcia w towarzystwie zaliczkowem kwoty 300 złr. Kiedy o zmroku wracał do domu, napadnięty został w lasku przez nieznajomego, brodatego człowieka, któremu w przestrachu oddał wszystkie pieniądze jakie miał przy sobie. Wróciwszy do domu rozchorował się tak, że musiał się położyć do łóżka. W godzinę później wszedł do

jego mieszkania brat jego i drżącemu jeszcze z przestrachu oddał pieniądze, on to bowiem zmieniwszy strój i twarz do niepoznania „dla żartu“ wykonał ów napad rozbójniczy w lesie. Kiedy jednak żartowniś ten spostrzegł, że brat jego w skutek doznanego przestrachu mocno się rozchorował, popadł w drugi ekstrem i w przystępie żalu dwa razy strzelił do siebie. Zdaje się, że przypłaci żart swój życiem.

— **Karły.** W londyńskiem akwaryum królewskiem popisuje się obecnie towarzystwo karłów, bawiące po raz pierwszy w Anglii. Wybitniejszemi osobistościami towarzystwa tego są: „księżna Liliput,“ „baron Paluszek“ i „hrabia Pączek różanny.“ Pan baron, liczący lat 30, ma 35 cali wysokości, brat jego, pan hrabia, 28 letni młodzieniec, o pół cala jest wyższy od pierwszego, siostra obu zaś, księżna, liczy lat 24 i jest cokolwiek wyższa od braci. Karle to rodzeństwo pochodzi z Bononii.

— **Cesarzowe chińskie**, matka i stryjenka panującego cesarza, ze względu na srożącą się od dwóch lat w północnych prowincyach ich państwa klęskę głodową, zaprowadziły na swym dworze różne oszczędności. I tak na mocy dekretu, przed kilku już miesiącami wydanego, liczba dań na stołach cesarskich zmniejszoną została o połowę. Redukcya ta jednak widocznie okazała się jeszcze niedostateczną, świeżo bowiem wydany dekret zarządza skreślenie wszelkich potraw mięsnych z listy obiadów cesarskich na tak długo, dopóki nie spadną upragnione deszcze w nawiedzonych głodem prowincyach. Jednocześnie departament gospodarski dworu w Pekinie ogłasza w dzienniku urzędowym, że z powodu ostatniego zarządzenia wynosi zaoszczędzona codziennie kwota 30 do 40 *taels*, czyli 90 do 120 zł., tyle bowiem kosztowały codziennie dania mięsne na stołach cesarskich.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 18. lipca).

(K.) Z obfitego w ważne dla gminy sprawy porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, które pod przewodnictwem p. prezydenda Jasińskiego odbyło się wśród dość jak na tę porę licznego udziału pp. radnych, dwie tylko, a mianowicie: sprawa udzielenia z funduszu miasta dwóch stypendyów dla rękodzielników i przemysłowców w celu ułatwienia im zwiedzenia wystawy w Paryżu, tudzież sprawa kwaterunku wojska w czasie ćwiczeń jesiennych, zabsorbowały całe to, dwugodzinne posiedzenie. Pierwsza, której referentem imieniem właściwej sekcyi Rady był dr. Goldman, wywołała dyskusyę nader ożywioną, a jakkolwiek nie dodamy „godną lepszej sprawy“, to przecież zaznaczyć musimy, iż gdyby Rada trzymała się była ściśle postanowionych przez nią samą warunków konkursu na owe dwa stypendya, dyskusya byłaby się obyła bez całogodzinnej szermierki o rzeczy tak niełatwe zaprawdę do oznaczenia, jak ta, które z rzemiosł w kraju naszym ma więcej widoków rozwoju i bardziej zasługuje na poparcie: stolarstwo i ślusarstwo, czy rusznikarstwo i koszykarstwo?

Magistrat, stosując się ściśle do postanowień konkursu, które nie wymagały wcale pewnej gałęzi przemysłu lub rodzaju rękodzieła od kandydatów, a tylko pierwszeństwo zastrzegały celuiejszym uczniom lwowskiej szkoły przemysłowej, polecił właśnie dwóch takich uczniów młodego rusznikarza Tabaczkowskiego, o którym zkądinąd wiemy, że się zalicza do najpilniejszych uczniów szkoły rysunkowej przy Muzeum przemysłowem miejskiem, oraz koszykarza Szajnoka Sekcya natomiast, wychodząc z założenia, ze większe dla miasta wyniknąć mogą na przyszłość korzyści ze zwiedzenia wystawy przez zdolnego stolarza, ślusarza, zaproponowała p. Boynę, ślusarza i maszynistę szpitalu głównego, oraz stolarza Bileckiego, którego wyroby na ostatniej wystawie krajowej znalazły zasłużone uznanie. Radni pp. Kulczycki Dąbrowski i Dobrzański bronili wniosku Magistratu, wykazując, że wniosek ten właśnie jest prostą konsekwencyą konkursu, mającego na celu przedewszystkiem zachęcenie uczniów miejskiej szkoły przemysłowej do pilności i postępu, tudzież podnosząc, że p. Bilecki jest już samoistnym majstrem i posiada własną realność, a p. Boyno mając zapewnione stałe miejsce przy zakładzie publicznym, jak szpital, prawdopodobnie nie zużytkuje odniesionych ze zwiedzenia wystawy korzyści w szerszym zakresie. Za propozycyą sekcyi zaś kruszyli kopie pp. Swisterski, dr. Czyżewicz i dr. Opolski wraz z referentem drem Goldmanem kładąc mianowicie nacisk na to, że rzemiosła, jak stolarstwo i ślusarstwo, posiadające warunki wytrzymania konkurencyi z zagranicą, jako nie wymagające zbyt wielkich kapitałów, a przytem najwięcej prawie potrzebom codziennym idące na rękę, zasługują przed innemi na opiekę i poparcie, a wreszcie, że z pomiędzy kandydatów najprędzej zasługują na uwzględnienie ci, którzy już złożyli dowody fachowego uzdolnienia, jak właśnie polecani przez sekcyę rękodzielnicy.

W zarządzonem przez p. prezydenta tajnem głosowaniu słabą większością głosów utrzymała się propozycya sekcyi. Rusznikarz i koszykarz, a z nimi Magistrat i rzec można także „warunki konkursowe“ dostały — kosza; pp. Boyna i Bilecki pojadą na wystawę kosztem miasta.

Na poprzedniem już posiedzeniu uchwaliła była Rada podwyższenie o pewien procent dodatku do podatku czynszowego na cele kwaterunku wojska, o którego koncentracyi w naszem mieście na czas ćwiczeń wojskowych został Magistrat zawiadomiony przez władze wojskowe. Podług statutu zapaść była powinna w tej sprawie uchwała druga Rady. Na wczorajszem posiedzeniu Magistrat jednak, nie mając dotąd w ogóle najmniejszej pewności, czy, kiedy, i w jakich rozmiarach nastąpi ta koncentracya, celem uniknienia znacznego stosunkowo, gdyż około 10.000 złr. wynoszącego wydatku na zakupno materyału dla uchwalonej budowy baraków drewnianych, zniósł się z W. Namiestnictwem a pośrednio z W. Ministerstwem oświaty i uzyskał pozwolenie użycia przez czas feryj na cele kwaterunku wojska gmachów szkół średnich, z zastrzeżeniem, iż do d. 1 października gmachy te w należytym stanie oddane będą znowu na cele oświaty. Właściwa sekcya, której referentem jest dr. Karcz, adoptowała te zabiegi Magistratu i poleca je uznaniu Rady, wprawdzie bowiem przyszły kurs naukowy opóźni się w szkołach lwowskich o miesiąc, natomiast jednak będzie mógł z końcem trwać zamiast do d. 15, do 31 lipca, a miasto oszczędzi bardzo znaczną sumę. Na wypadek, gdyby i gmachy szkolne nie wystarczyły na pomieszczenie wojska, mają być jeszcze wynajęte odpowiednie budynki, lub zbudowane mniejsze baraki, dla tego sekcya wnosi, ażeby Rada upoważniła Magistrat do rozpisania uchwalonego już dodatku do podatku czynszowego nie na cały rok, ale na razie tylko na pół roku, t. j. do końca grudnia.

Pomimo energicznej opozycyi pp. dra Ciesielskiego i dra Millereta przeciw zamiarowi umieszczania synów Marsa w spokojniejszych bogów przybytkach, a zwłaszcza przeciw ewentualnemu odroczeniu nowego kursu szkolnego, co zdaniem tych pp. radnych byłoby z dotkliwą szkodą młodzieży szkolnej i oświaty, Rada przyjęła wnioski sekcyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 6 lipca do 13 lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.— do 10·25 złr. Żyto 5.25 do 6·25 złr. Jęczmień 5·25 do 6·75 złr. Owies 5·— do 5.60 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·25 do 6·60 złr. Kukurudza nowa 5·25 do 6·— złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.50 do 7·50 złr. Groch pastewny 5·— do 6·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9.— do 9·25 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·— do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 40·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do — — złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 41·— do 43·— złr. Kminek 30·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 13.50 do 15.— złr. Rzepak letni 11·50 do 13·— złr. Rzepik zimowy 13·— do 13·25 złr. Rzepik letni 11.50 do 11·75 złr. Lnianka 9·75 do 10·75 złr. Nasienie lniane 12·50 do 13·50 złr. Nasienie konopne 12·— do 12·75 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 29·75 do 30.20 złr.

OSTATNIA POCZTA

Zatarg między Grecyą a Turcyą w sprawie sprostowania granic zaostrza się coraz bardziej i prawdopodobnie nie obejdzie się bez „dobrych usług“ mocarstw europejskich stypulowanych w traktacie berlińskim. Porta skłonną jest, jak słychać, odstąpić Grecyi tylko wązki pas ziemi od Volo do Arta z miastami Laryssą i Prevesą, a w razie gdyby Grecya nie zadowoliła się tą „rektyfikacyą“ zdecydowaną jest Porta wysłać do Tessalii korpus armii pod komendą Osmana baszy, aby odeprzeć siłą expanzyjne zachcianki Hellenów.

Rumunia poddaje się uchwałom kongresu. Według doniesienia *Polit. Corr.* zarządzona już została dyslokacya i redukcya armii rumuńskiej. Piętnaście tysięcy żołnierzy zostanie rozpuszczonych. Rząd rumuński zajęty jest przygotowaniem administracyi dla Dobruczy.

Wychodźcy bośniaccy, których od lat trzech z litości żywi monarchia austryacko-węgierska, wzbraniają się wracać do swej ojczyzny, pomimo, że odpadł teraz wszelki powód do obaw o bezpieczeństwo życia, i mienia. Zasmakowali oni, jak się zdaje, w życiu próżniaczem a wiedzą, że w domu czeka ich twarda praca na chleb powszedni. Repatryacyę tych dobrowolnych wygnańców trzeba będzie zatem przeprowadzać siłą.

Pol. Corr. donosi, że przybyli do Wiednia pełnomocnicy tureccy na kongresie Karatheodory basza i Mehemed Ali i że podczas swej bytności tam doprowadzą do skutku układy w sprawie zajęcia Bośnii. Baron Fillippowicz dowódzca wojsk okupacyjnych bawi w Wiedniu i naradza się z hr. Andrassym

Mylną była wiadomość o postanowionem przez kongres skapitalizowaniu haraczu płaconego dotychczas Porcie przez Serbię i Rumunię. Zamiar taki istniał wprawdzie, ale kongres odstąpił od niego, gdy reprezentanci księstw przedstawili mu, że uznanie niepodległości byłoby w takim razie tylko illuzorycznem, gdyż haracz istniałby dalej w formie kapitału. Kongres zniósł przeto haracz bez wynagrodzenia, ale włożył natomiast na Serbię i Rumunię część długu państwowego Turcyi, ciążącego na terytoryach anektowanych przez Serbię.

Journal des Débats rozbiera powody, dla których pożądanem jest w interesie Europy zawarcie konwencyi turecko-austryackiej co do Turcyi europejskiej. Ponieważ kongres nie dopuścił wspólnej rękojmi dla przeprowadzenia swych uchwał, przeto konwencya angielsko-turecka i austryacko-turecka zapełniłaby ten brak. Traktat berliński w związku z temi obiema konwencyami miałby całkiem nową i o wiele ważniejszą doniosłość, stawiałby bowiem niepokonane przeszkody nowej napaści rossyjskiej i zabezpieczałby na długie lata pokój.

Berliński *Tagblatt* ogłasza projekt aliansu ofiarowanego Porcie przez Rossyę dnia 10 czerwca, a więc w sześć dni po zawarciu konwencyi anglo-tureckiej. Traktat ten oczywiście nie mógł już przyjść do skutku, ale treść jego rzuca ciekawe światło na tendencye rossyjskie. Rossya uznaje w nim integralność państwa ottomańskiego i zupełną niezawisłość sułtana w sprawach wewnętrznej reformy — gwarantuje sułtanowi jego greckie posiadłości wymawiając sobie wyraźnie, aby Porta nie protegowała żywiołu greckiego na szkodę słowiańskiego, tudzież aby nie stawiła żadnych przeszkód oficyalnemu protektoratowi Rossyi nad wszystkimi Słowianami półwyspu bałkańskiego. Dalej gwarantuje Rossya sułtanowi nietykalność Bośnii i Hercegowiny obowiązując się w danym razie poprzeć swym wpływem zbrojny opór Turcyi przeciw Austryi, jeżeliby ta chciała anektować te kraje. Rossya obowiązuje się przyspieszyć wydanie jeńców wojennych. a Porta w zamian za to uskuteczni bezzwłocznie ewakuacyę fortec Szumli i Warny. Rząd sułtański upoważni Rossyę do nabywania i budowy kolei żelaznych w księstwie bułgarskiem. Oba rządy zobowiążą się wzajemnie do zwalczania zamierzonego przez Anglię protektoratu nad Małą Azyą. Rossya przyrzeka dopomóc Turcyi do rozszerzenia terytoryum w kierunku Persyi, zastrzegając sobie wolność równoczesnego posuwania swych granic ku Indyom. Rossya opierać się będzie wszelkiemi siłami zakładaniu nowych stacyj floty angielskiej na morzach Marmara, Egejskiem, na Krecie i wszędzie, a Porta w zamian zato niesprzeciwi się utworzeniu stacyi rossyjskiej pod Warną, a ewentualnie pozwoli Rossyi zająć te punkta na morzach swoich, które Anglia obsadzićby zamierzała. Rossya zrzeknie się połowy kontrybucyi wojennej, ale dopiero wtedy, gdy obejmie w posiadanie reklamowane przez Anglię stacye dla floty. W razie zawarcia z Rossyą aliansu zaczepno - odpornego przeciw Austryi albo Grecyi, uwolnioną będzie Turcya zupełnie od obowiązku zapłacenia kosztów ostatniej wojny, ale pieniędzy na ten cel przeznaczonych użyć musi na uzbrojenie swej siły lądowej i morskiej. Sułtan pozwoli okrętom wojennym rossyjskim przejeżdżać przez cieśniny i odda część swej floty pod komendę rossyjską. W razie starcia między Anglią a Rossyą w Azyi środkowej obowiązuje się sułtan zachować zupełną neutralność, za co car zrzekłby się reszty kontrybucyi wojennej.

Oto projektowana treść aliansu rossyjsko-tureckiego, który Turcyę uczyniłby był zupełnie zawisłą od północnego kolosu. Na szczęście dla Europy dyplomacya rossyjska spóźniła się tym razem.

Polityczny obraz półwyspu bałkańskiego podług granic ustanowionych na kongresie berlińskim tak się przedstawia: Dawny wilajet bośniacki wraz z okręgami Nowy Bazar. Mitrowica, Roshaj, obejmuje 1060 mil kwadratowych z 1,300,000 mieszkańców. Serbia, której traktat sanstefański przyznał 180 mil kwadratowych, zostanie w skutek traktatu berlińskiego powiększona o 210 mil kwadratowych z 289,000 mieszkańców, tak iż nowe niezależne księstwo serbskie obejmować będzie blisko 1000 mil kw. z 1.600,000 mieszkańców. Czarnogóra na mocy traktatu sanstefańskiego miała być powiększona o 210 mil kwadratowych. traktatem berlińskim otrzymała jednak tylko 80 mil kwadratowych z 50.000 mieszkańców. tak że niezależne księstwo czarnogórskie obejmować będzie 165 mil kwadratowych i 250,000 mieszkańców. Bułgarya generała Ignatiewa miała liczyć niemniej jak 2,500 mil kwadratowych i 4,000.000 mieszkańców. Bułgarya kongresowa obejmuje tylko 1170 mil kwadratowych z 1,700,000 mieszkańców. Autonomiczna prowincya Rumelia wschodnia ma 660 mil kwadratowych z około 1,000,000 mieszkańców. Nowe niezależne księstwo rumuńskie, po odstąpieniu Bessarabii i przyłączeniu Dobruczy, której granice dotąd nie zostały jeszcze ściśle oznaczone, a która ma sięgać aż do linii Sylistrya-Mangalia, zwiększy się o 130 mil kw. z około 100.000 mieszkańcow, tak że Rumunia obejmować będzie odtąd 2,330 mil kwadratowych z 4.700,000 mieszkańców. Niepewną jest jeszcze rektyfikacya granic, jaka ma nastąpić na korzyść Grecyi w południowym Epirze i Tessalii; podług wiadomości nadchodzących z rozmaitych stron przyrost terytoryalny Grecyi ma wynosić mniej więcej 200 mil kwadratowych z 300,000 mieszkańców. Dotychczasowa Turcya europejska obejmowała wraz z państwami lennemi 9,600 mil kwadratw. z 22,000.000 mieszkańców. Obecnie pozostawiono Turcyi europejskiej bez Bośnii przestrzeń wynosząca tylko 5045 mil kwadratowych z 14,200,000 mieszkańców. Odliczywszy dalej jeszcze Bułgaryę, Rumelię Wschodnią i zaproponowaną na korzyść Grecyi rektyfikacyę granic, pozostanie pod bezpośredniemi rządami Porty tylko 2,100 mil kwadratowych z 3 milionami mieszkańców. Nadto z posiadłości azyatyckich straciła Porta wyspę Cypr o 170 milach kwadratowych z 200.000 mieszkańców a oprócz tego wyspa Kreta z 160 milami kwadratowemi i 200,000 mieszkańców wstępuje w stosunek autonomiczny do Porty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) Minister dr. Ziemiałkowski dziś wyjeżdża na urlop do Galicyi.

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) Załatwiając zażalenia Adolfa Aleksandrowicza i Stanisława Niemczynowskiego, trybunał państwa wydał wczoraj orzeczenie, że policya lwowska, zarządzając w sierpniu 1877 rewizye domowe z powodu werbunku do legionu polsko - tureckiego, nie naruszyła praw konstytucyjnych.

Wiedeń, 18 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola 18 b. m.: Nadzieja porozumiania się Porty z Grecyą upada coraz więcej. Porta zarządza środki wojskowe, któremi chce zapobiedz podniecanemu z Aten powstaniu tureckich prowincyj granicznych, chociażby nawet ewentualnie wypadło użyć środków przymusowych wobec samej Grecyi. Przedwczoraj odeszło kilka parowców transportowych z wojskiem pod komentą admirała Hassowa-baszy z Konstantynopola do Volo. Zapowiedaiano nowy transport wojsk na granicę grecką.

Słychać, że nie nastąpiło jeszcze porozumienie w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny.

Z Aten donoszą *Pol. Cor.*: Izba zwołana na dzień 1 sierpnia, celem wysłuchania relacyi Delijanisa o rezultacie kongresu. Z Tessalii i Macedonii donoszą o wzroście band powstańczych.

Kolonia, 18 lipca. *Köln. Ztg.* donosi z Londynu: Według dobrej informacyi radzie ministrów przedłożono wczoraj kwestyę rozwiązania parlamentu. W zasadzie zgodzono się

na rozwiązanie. Termin rozwiązania zawisł od okoliczności. Wybory mają się odbyć w październiku lub listopadzie.

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) *Tagblatt* podaje jako rzecz pewną, że naprężenie stosunków między Grecyą a Turcyą doszło już do najwyższego stopnia. Wojna między Grecyą a Turcyą ma się dziś przedstawiać jako ewentualność bliska i nieunikniona. Na interwencyę Anglii nie wiele można liczyć.

Ten sam dziennik utrzymuje, że rokowania między gabinetem wiedeńskim a delegatami tureckimi w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny natrafiły na przeszkody.

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Aten nadeszły tu depesze prywatne o ruchu wojsk tureckich skierowanym widocznie przeciw Grecyi. W Tessalii wojska tureckie koncentrują się pod Sataldże, gdzie urządzony został główny obóz. Pod Konstantynopolem zbiera się wielka eskadra wojenna, która w kilku dniach ma odpłynąć do Pireju. Z wojsk, które wycofano z Bośnii, 18.000 żołnierzy wsiędzie na statki w Durazzo i odpłynie do Pireju pod komendą Nazifa baszy.

Londyn, 19 lipca. Posiedzenie Izby wyższej odbyło się przy bardzo licznym udziale członków. Księżna Walii przybyła na posiedzenie. Beaconsfielda i Salisburego przyjęli konserwatywni lordowie przychylnie. Beaconsfield przedłożył protokoły kongresu, przedstawił i bronił polityki rządowej w sposób wskazany w berlińskiej depeszy Salisburego z 13 lipca. Mehemet Ali uznał Sofię za pozycyę niemającą dla Turcyi strategicznego znaczenia. Zamiast Warny zatrzymuje Turcya o wiele ważniejszy port Burgas. Austryacka okupacya Bośnii i Hercegowiny aż do zaprowadzenia spokoju i porządku w tych prowincyach nastąpi w tym celu, aby uwolnić Turcyę od gubiącego ją ciężaru. Musiałaby ona bowiem użyć 50.000 żołnierzy dla utrzymania porządku. Anglia dążyła do tego, aby ocalić Turcyę od podziału a wszystkie mocarstwa są przekonane, że rezultat kongresu daje najlepsze szanse w tej mierze. Granville zastrzega sobie krytykę w chwili, gdy przejrzy protokoły. Mowca ubolewa, że Grecya nie została uwzględniona i obawia się, że Cypr sprowadzi na Anglię wielką odpowiedzialność. Derby krytykuje politykę rządową i mówi, że powodem jego ustąpienia była uchwała zajęcia Cypru i jednego punktu na wybrzeżu syryjskiem bez zezwolenia Porty. Salisbury nazywa to twierdzenie nieprawdziwem, wskutek czego wywiązała się żywsza polemika bez dalszych następstw. Izba odroczyła posiedzenie.

Londyn, 19 lipca. Rada municypalna uchwaliła wręczyć Beaconsfieldowi i Salisburemu dyplomy honorowego obywatelstwa w złotych oprawach. Na ten cel uchwaliła rada 2500 funtów.

Londyn, 19 lipca. Na zapytanie Montagu odpowiedział Smith, że wysłany został okręt celem odszukania dwóch oficerów okrętu *Saiftsure*, którzy zostali przez Rossyan przytrzymani, ale potem już wrócili. Hornby bada tę sprawę i przedłoży relacyę.

Rzym, 19 lipca. Watykan zawarł z Turcyą konwencyę usuwającą wszelkie trudności.

Według rokowań, które już daleko postąpiły, monachijski nuncyusz ma otrzymać jurysdykcyę nad pruskim kościołem i biskupami. Byłby to środek do porozumienia się z Niemcami.

W niektórych miastach *Associazione per l'Italia irredenta* przygotowuje mitingi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lipca 1878, godzina 2. min. 27. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 236 25, Akcye anglo-austr. 118.75, Akcye banku Union 74·75, Akcye kolei Karola Ludwika 247·25, Akcye kolei północnej 206·50, Akcye kolei południowej 80 50, Akc[illegible] kolei Alföld 128 —, Ak[illegible] k[illegible] [illegible] 174·—, Akcye kolei L[illegible]-Czerniow. 137·25, Akcye kolei węg. północno-w[illegible] 123 50, Akcye kolei Rudolfa 126·25, Akcye kolei Albrechta 35·50, Węg. oblig. państw. w złocie 69·50, Galic. oblig. indemn. 85·—, [illegible] z r. 1864 142·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 120·50, Akcye banku [illegible] 112·50 Losy tureckie 32·75, Akcye kolei [illegible] 96 50, Akcye kolei pań[illegible] 262 50 Akcye banku związkowego 120·— Rubel papierowy 1·24—, Węgier[illegible] 86·— Ma[illegible] niem 57·20, Węgiersk[illegible] [illegible] [usposo]bienie spokojne.

Wiedeń, dnia 18 lipca, godzina 5, minut 18. Akcye kredytowe 261·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—. Kolej Kar. Ludw. 247·25, Południowa 80·—, Renta pap. 64·80, Galic. bank. hyp. 90·75. Gal. oblig. indemn. -—·—. Gal. listy zastaw. banku włośc. 93·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·27½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 19go lipca, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 259 60 Anglo-Austr. 118·50, Unionsbank 74 75 Kolej Karola Ludwika 247·—, południowa 80 10. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastaw. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — — Napoleonsdor 9·28. [Uspo]sobienie pozbawione ruchu.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa,
dnia 19 lipca 1878.

Hotel George'a

Pp. F. Budkiewicz z Polski A. Geleczyński z Czerniowiec. F. Kuschee z Rossyi. A. Librowicz z Podwołoczysk. W. Malinowski z Łukawicy. F. Tworkokowski z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowic. Dr. W. Karpiński z Krakowa. S. Brykczyński z Pacykowa. A. Dąbrowski z Krakowa. S. Korowaj z Rossyi. K. Zwolski z Bryńca. A. Jereke z Wiednia. M. Cheves z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. A. hr. Leduchowski z Żytomierza. J. Schumann z Czerniowiec. K. Aywas z Stanisławowa. A. Rozwadowski z Wiązowy. J. Staniewski z Kałusza. F. W. Wicklein z Wiednia. Z. Glogau z Wiednia. J. Bondy z Saaz.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. I. Kamiński z Stanisławowa. H. Treter z Laszek. A. Czosnowski z Kut. M. dr. Schmetterling z Grzymałowa. J. Zaudererz Nowego Sącza.

Hotel Warszawski.

Pp. W. br. Bremer z Czajkowic. F. Müllen z Czerniowiec. W. Dąbrowski z Bołszowic. F. Zienkiewicz z Wołynia.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Majewski z Przemyśla. M. Gorostecki z Ujszkowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. ks. Lukomirski do Miżyńca. S. ks. Lubomirski do Przemyśla. F. Dietrich do Bóbrki. Dr. F. Weigel do Krakowa. T. Wasylewski do Czucza. J. Kunaszowski do Perekos R. Rosciszewski do Krynicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 lipca 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 731.63mm. Psychrometr suchy 14.7°C. Psychrometr wilgotny 13.9°C. Prężność pary 11.3mm. Wilgoć 91% .Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza+ 11.8°R.
Barometer opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lowwa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (po[ciąg] mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie [illegible] min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: [o go]dz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 18 lipca 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	248	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	136	50	139	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	242	—	245	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5% w. a.	85	45	86	20
„ „ 4% „	80	-	81	—
„ „ 5% okresowe	85	45	86	20
Banku hip. [illegible] 6% w. a.	90	15	90	85
Listy dłużne [illegible] z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6[illegible] w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ 6[illegible], w. a. w [illegible] lat.			—	—
4. Obli[gacye] za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5% m. k.	85	25	86	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kr[illegible] z r. 1873 po [illegible] w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski		34	5	44
Dukat cesarski	5	39	5	49
Napoleondor	9	24	9	32
Półimperyał	9	38	9	58
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ papierowy	1	23	1	25
[100] marek niemieckich	56	70	57	70
Srebro	100	50	102	50
Kupony w srebrze	100	25	102	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 16 lipca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.75	64.90
luty-sierpień	64.70	64.85
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.70	66 90
kwiecień-pazdziernik	66 60	66.80
Losy z roku 1839 całe	332.—	334.—
„ „ 1839 piąta część	332. –	334.—
„ „ 1854 po 250 złr.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.—	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123.50	124 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.—	142.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.50	142.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 1[illegible] złr. 5%	140.50	140.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75 3[illegible]	75.45
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.50
Bukowin	81.75	82.25
Galicyi	85.—	85 50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.50	77.50
Węgier	79.25	79.75
3. [Inne] pożyczki publiczne.		
Galic. [illegible] krajowa z r. 1873 [illegible]	—.—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 1[illegible]	116.25	116.50
Inst. kred. dl. handlu po 160 zł.	258 25	258.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	762.—	768.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	835.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow żeglugi par. po 500 zł. m. k.	472.—	474.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.50	174.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kol. po 1000 zł.	2060 —	2065 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246 50	247.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	137.25	137.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259.—	259.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	78 —
I. Kol. w[illegible] gal. a 200 zł. w sr.	95.75	96 25
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109.20
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 15 l. 6%	90.—	92 —
„ „ „ „ w [illegible] „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ w [illegible] 5%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ „ po 5% w [illegible] tach zwrotne	85.50	86 —
Gal. banku hipot. po 6%	90.35	90.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	93.—	93.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	96 75	97.25
„ „ „ po 5%	86.50	86.75
6. Obligacye z prawem pierwsze[ństwa]	a (za 100 zł.)	
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	73.75	74 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	—.—	103.50
„ „ 100 zł. w. a.	97 —	98.—
Kol. gal. K[arola] L[udwika] po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ [II.] emisyi	100.—	100.25
„ „ „ „ III.	98 30	98.80
„ „ „ „ IV.	98 —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	80.—	80.50
z r. 1867	82.25	82.75
z r. 1868	76.—	76.50
z r. 1872	70.50	—.—
[illegible] gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	70.—	70.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.50	161 75
Clarego po 40 zł. m. k.	30 —	31.—
Tow żegl par. na Dunaju po 100 zł. [illegible]	94 50	95 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	38 —	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 —	35.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	119. -	121.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22 –	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.25	28 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 60	116 10
Paryż za 100 fr.	46 15	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 49.—	5 50.—
„ pełnej wagi	5.48 —	5.49 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.27.50	9.28.50
Rossyjski imperyał	9.52 —	9 54.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.—	101.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 18 lipca 1878.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	85
„ „ w srebrze	66	70
Renta w złocie	75	15
Losy pożyczki z roku 1860	114	—
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ kredytowego	259	60
Londyn	115	60
Srebro	101	05
Napoleondor	9	28
Dukat cesarski men.	[illegible]	48
100 marek niemieckich	57	15

Dziennik Urzędowy.

(4099 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9281. Edykt tusądowy z dnia 21 maja 1878 L. 7516. ogłaszający przymusową licytacyę części dóbr Turze „Horodyszczyzna" zwanej na rzecz uprzyw. aust. Banka narod. pto 3755 złr. 28 ct. z pn. prostuje się w ten sposób, iż dłużnik nie Karol Bielański, ale Karol Bilański się nazywa.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 18 czerwca 1878.

(4146 3—3) **Edykt.**

L. 3451. Do pertraktacyi spraw spadkowych, kompetencyi tutejszego sądu podlegających daje się ogólną delegacyę p. Notaryuszowi Michałowi Baczyńskiemu w Ustrzykach dolnych. C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 25 czerwca 1878.

(4034 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5464. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Zuzanny Fiała w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1878 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Bilińskiego Miłkowicza pod l. 128 st. 165 n. w Bilinie wielkiej położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 175 zł. Zakład 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Łąka dnia 10 stycznia 1878.

(4064 3—3) **Edykt.** L. 2974.

C. k· sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż zmarł dnia 19 marca 1873 w Trzetrzewinie Stanisława Jojczyk z przostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu Wojciech Jojczyka wzywa żeby w przeciągu roku jednego od daty niniejszego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Ziemnikiem dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz 10 lipca 1878.

(4155 3—3 **Konkurs.**

L. 13035. Na posadę praktykanta konceptowego przy c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie bez adjutum ewentualnie z adjutum rocznych 500 złr.

Podania należy do trzech tygodni wnieść do Prezydyum rzeczonej Dyrekcyi.

Lwów dnia 15 lipca 1878.

(4179) **Edykt.**

L. 6213. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej wzywa Nykołę Barylaka z życia i pobytu niewiadomego, ażeby się w przeciągu roku do spadku po Andryju Barylaku z Wołosowa w roku 1850, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, zgłosił, inaczej rozprawa spadku z kuratorem dla niego ustanowionym Piotrem Barylakiem przeprowadzoną zostanie.

Nadwórna 20 sierpnia 1877.

(4177 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5109. Złoczowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do publicznej wiadomości że w sądowem zabudowaniu odbędzie przymusowy przetarg realności pod l. k. 85 w Kniażu położonej Franciszka Ziołkowskiego własnej na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzywiliowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia kwót 1400 złr. 1000 złr. 700 złr. i 100 złr. a. w. względnie 1281 złr. 11 842 złr. 6 ct. 700 zł. i 76 złr. 4 ct. a. w. z pn. a to na dniu 21 sierpnia i 11 września 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową przez Dyrekcyę c. k. uprzyw zakładu kredyt. włościan. we Lwowie w kwocie 6000 złr przyjętą zaś na dniu 27 września 1878 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą tudzież iż kupiciel będzie obowiązanym na tej realności ciężące długi o ile cena kupna wystarczy przyjąć jeżeli wierzyciel nie zechce pieniądze przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej a zatem 600 złr. a. w.

Złoczów 15 czerwca 1878.

(4171 1—3) **Edykt.**

L. 1997. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie wiadomo czyni, iż celem ściągnienia resztujących kosztów procesu i egzekucyi w kwocie 21 zł. 51 ct. aw. na rzecz ck. prokuratoryi skarbu na dniu 1 sierpnia 1878 i i na dniu 2 września 1878 w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 13 w Podhorcach położonej, Franka Sliwaka własnej i ciała tabularnego niestanowiącej w ten sposób się odbędzie, iż realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 24 zł. 40 ct. aw. lub wyżej takowej na drugim zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 26 kwietnia 1878.

(4176 1—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje celem zniesienia spólnictwa własności i na zaspokojenie kosztów sporu i egzekucyi Abrahama Kreutzstein 22 zł. 69 ct. i innych przymusową publiczną licytacyę realności pod lk. 115/24 w Samborze na Blichu wraz z należącym gruntem, wspólną własnością Abrahama Kreutzstein i pozwanego Jana Derbiki będącej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 4 września 1878 o godzinie 10 przed południem pod warunkami uchwałą z dnia 19 grudnia 1876 l. 18710 zatwierdzonemi i ogłoszonemi, z tą jedyną zmianą, że realność, ta gdyby za nią nikt ceny szacunkowej 875 zł. 75 ct. nie ofiarował, także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 87 zł. 58 ct.

O tej licytacyi zawiadamia się także wierzycieli, którzyby do tabuli po dniu 20 listopada 1876 weszli, lub którymby uchwała ta z jakiej bądź przyczyny wcześnie doręczoną nie była, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Ehrlicha.

Sambor dnia 11 czerwca 1878.

(4187 1—3) **Konkurs** L. 761/pr.

Przy c. k. Prezydyum rządu krajowego w Czerniowcach jest do obsadzenia posada strażnika cywilno policyjnego, należącego do składu strażników cywilno policyjnych c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej z płacą roczaych 360 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. D. U. P. nr. 60 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do dnia 28 sierpnia 1878 r.

Przytem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. D. U. P. Nr. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, nakoniec dowody znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, jakoteż języka rumuńskiego i ruskiego wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się nie zgłosił żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady zdolnym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie dnia 13 lipca 1878.

(4185 1—3) **Edykt.**

L. 14707. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Salomei Rogalskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 297¾ w objętości 1 morga 675 kwadr. sążni w mieście Śniatynie, śniatyńskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej ogrodowej nr. 1545 a. 1541 c, 1542 a. 1542 b, i parceli gruntowej 1541 a, c. k. sąd powiatowy w Śniatynie wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 29 września 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 9 września 1878 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c. k. sąd wyższy krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenie nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa tejako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Śniatynie swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli. ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 9 lipca 1878.

(4189) **Obwieszczenie.**

W konkursie Józefa i Ewy Baumgardtenów L. 57857/60. Do ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy rozbiorowej adw. dra. Semilskiego za jego czynności w czasie od 1 sierpnia 1869 do 31 lipca b. r. podjęte przez wierzycieli, wyznaczam termin na dzień 5 sierpnia 1878 o 5 godzinie popołudniu, na który wszystkich wierzycieli zapraszam, zdołożeniem, że rozprawa ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w biórze II. na I. piętrze.

Lwów dnia 10 lipca 1878.

Komisarz konkursowy
c. k. radca sądu krajowego
Brychowski.

(4055 3—3) **Edykt.** L. 2811.

C. k. sąd powiatowy w Obertynie ogłasza niniejszem że w celu ściągnienia sum 260 złr. i t. d. od dłużnika p. Władysława Bursy na rzecz c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 sierpnia 1878 10 września 1878 i 24 października 1878, każdym razem o godz. 9 przed połud. publiczna licytacya realności pod l. 804 w Obertynie położonej własność p. Władysława Bursy jak dom. tom. II pag. 164 n. 1 haer. stanowiącej, na którą chęć kupienia mających się wzywa.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące.

I. Licytacya tej realności odbędzie się ryczałtowo w trzech terminach, na których pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę wywołania, zaś w trzecim terminie za każdą cenę ofiarowaną sprzedaną będzie.

II. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 13956 złr. 25 ct.

III. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 5 prc. ceny wywołania a raczej okrągłą sumę 698 złr. bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. banku hipotecznego lub uprzyw. aust. banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye i listy zastawne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze w urzędowej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie złożone a ile w gotowiźnie było złożone [illegible] kupna wliczone zostanie; wadya innych licytujących po ukończeniu licytacyi będą im zwrócone.

IV. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawnie zatwierdzającej wykazać przed sądem że wierzytelność c. k. uprz. gal. banku hipotecznego z pn. w kasie tegoż banku w zupełności zapłacił lub też po strąceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie na pozostawienie przy hipotece licytowanej realności reszty wierzytelności banku uzyskał.

Suma przez nabywcę czy to c. k. uprz. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona czy przez ten bank przy realności pozostawiona uważaną będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

V. Resztę ceny kupna jaka pod odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego i sumy c. k. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez tenże bank na poczet ceny kupna przy hipotecz. realności postanowionej będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej dosądu powiatowego w Obertynie złożyć lub też według postanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nie nastąpi od tej reszty ceny kupna procent po 6 prc. półrocznie z góry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać. Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanemi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie dowieść przed sądem zawarcie tychże układów.

Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć. Również obowiązanym będzie nabywca celem doręczenia mu uchwał sądowych miejsce swego zamieszkania sądowi wcześnie wskazać, a gdyby w Obertynie nie mieszkał, tem celem pełnomocnika w Obertynie mieszkającego ustanowić, i tegoż sądowi oznajmić, inaczej przybicie uchwały za kratkami sądu jako doręczenie do rąk własnych uważanem będzie.

Skoro nabywca przed sądem wykaże, że 4 warunek dopełnił, oddaną mu będzie na jego żądanie i koszt kupiona realność w fizyczne posiadanie a gdyby się o to nie zgłosił objęcie realności w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4 warunku uważanem będzie od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody realności tudzież wszelkie ciężary i niebezpieczeństwa na kupującego przejdą jak też procenta od reszty ceny kupna liczyć się będą.

Zarazem wydanem będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności z mocy którego tenże za właściciela kupionej realności jednak tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków w §. 5 i 8 niniejszych warunków wyrażonych w stanie biernym tejże realności na koszt jego nastąpi, przyczem wszystkie na tejże realności ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem ciężarów gruntowych i wierzytelności, które na hipotece pozostać mają wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

VII. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączona należytości i koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

VIII. Wrazie niedopełnienia którego kolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum i wszystkie na poczęte ceny kupna zaliczone kwoty ktore na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych przypadną a nadto realność ta w drodze licytacyi na koszt i stratę nabywcy w jednym tylko terminie i to nawet niżej ceny wywołania jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy i prócz tego nabywca za wszelkie szkody przez swoją nieostrożność wyrządzone całym swoim majątkiem odpowiedzialnym się staje.

IX. Wyciąg hipoteczny realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 30 maja 1878.

(4073 3—3) **Edykt.**

L. 3225. Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16 maja 1878, l. 6402. c. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek prośby Szczepana i Maryanny Gancarzów, projekt nowego wykazu hipotecznego dla posiadłości w gminie katastralnej miasta Wadowice położonej „grunt ogród zwanej pod l. parc. 70 c.“, dotąd w księgach gruntowych miasta Wadowice niewpisanej, obejmującej 313 sążni kwadr. powierzchni z domem na tymże gruncie wymurowanym, lk. 475 oznaczonym, która to posiadłość graniczy od północy z realnością pod lk. 325 st./234 n., a względnie z parcelą gruntową 70 a. do spadkobierców Macieja Kołodziejczyka należącą, od północnego wschodu z realnością Michała Kudasa „Mydlarnią“ zwaną, lk. 240 oznaczona i przynależnym do tej realności ogrodem, od wschodu z ogrodem Dominika Kneska pod l. p. 65, od południa z parcelą gruntową pod l. 70 b. do spadkobierców Macieja Kołodziejczyka należącą, wreszcie od zachodu z ulicą nowotarską czyli drogą krajową Wadowicko-Suską, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wadowicach znajdujący się, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 d. u. kraj. wygotowany za wykaz hipoteczny powyższej posiadłości, poczynając od dnia 20 sierpnia 1878 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem w księgach gruntowych tego nowego wykazu gruntowego nabyli do tej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu tego nowego ciała hipotecznego wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach najdalej do dnia 20 listopada 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Wadowice dnia 6 lipca 1878.

(4132 3—3) **Edykt.**

L. 2453. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. wa. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 165 złr. 49 ct. wa. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach t. j. dnia 16 sierpnia, 13 września i 18 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jędrzeja Kuźniaka własnej pod lk. 36 w Suchejwoli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 540 zł. wa. a wadyum 54 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów 15 czerwca 1878.

(4144 3—3) **Edykt.**

L. 6017. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Jurysikiewicza, że w sporze Karola i Maryanny Stępniowskich przeciw Teresie Jurysikowej, Feliksowi Jurysikiewiczowi, Karolinie Karp, Maciejowi Jurysikiewiczowi, Elżbiecie Jurysikiewicz, Joannie Beszczakowej, Antoninie Jurysikiewicz, o uznanie własności domu pod n. k. 62, wydzielenie onegoż z całości ciała hip. l. w. k. 50 objętego, utworzenie nowego ciała tabularnego, zaintabulowanie za właścicieli z prośbą o zanotowanie sporu w księgach hipotecznych skargę de praes 14 czerwca 1878 l. 6017 wytoczonym i do rozprawy na 16 sierpnia 1878 zadekretowanym ustanowioną dlań kuratorem adw. dr. Ludwika Kapiszewskiego, któremu środki obronne podać, lub też o zamianowaniu innego zastępcy tut. sąd zawiadomić ma.

Gorlice 16 czerwca 1878.

L. 2256/R. p. (4186 1—3)

Ogłoszenie.

Poszukuje się do najęcia lokal we Lwowie

na umieszczenie oddziału mierniczego c. k. Komisyi krajowej podatku gruntoweg. W lokalu tym znajdować się musi około 45 okien. Jeżeliby zaś umieszczenie tego oddziału nastąpić musiało w dwu domach, natenczas znajdować się winno w jednym domu około 29, a w drugim 16 okien. Kontrakt najmu zawartym będzie na siedm miesięcy lub na jeden rok począwszy od 1go listopada r. b. Dotyczące ustne lub pisemne oferty wnieść należy najdalej do 31 lipca b. r. do Prezydyum c. k. Komisyi krajowej podatku gruntowego. Pierwszeństwo mieć będzie lokal położony w pobliżu gmachu c. k. Namiestnictwa.

Prezydyum komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów dnia 18 lipca 1878.

(4159 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10018. Dr. Feliks Misky nominowany notaryusz w Strzyżowie wykonał przysięgę służbową dla notaryuszów przepisaną dnia 25 czerwca 1878 w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Z Rady sądu krajowego wyższego.

Kraków 11 lipca 1878.

(4166 2—3) **Edykt.**

L. 30764. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem Kazimierza Teodorowicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek podania gal. banku kredytowego we Lwowie de praes 17 czerwca 1878 l. 30764 w sprawie tegoż banku przeciw Kazimierzowi Teodorowiczowi o zapłacenie 2.200 złr. w. a. z pn. dla niego w celu doręczenia mu t. s. uchwał z dnia 22 grudnia 1877 l. 65881, i z dnia 23 marca 1878 l. 14058 adw. dr. Dobrzański, zaś adw. dr. Szwedzicki substytutem tegoż ustanowiony został, że przeto rzeczą jest Kazimierza Teodorowicza temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub sobie innego zastępcę obrać i o tem sądowi spiesznie donieść, ile że w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego obowiązku wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4184 1—3) **Edykt.**

L. 31274. C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 420 zł. zpn. wstanie biernym połowy realności pod l. 122¼ dla Jakuba Szczudłowskiego intabulowanej na rzecz Sidory Kroch uchwałą dnia dzisiejszego dozwoloną została, która licytacya sumy w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie na dniu 28 sierpnia, 11 września i 18 września 1878 każdym razem o godzinie 11 z rana pod następującymi warunkami się odbędzie:

1) Jako cenę wywołania tej sumy 420 zł. w. a. zpn. ustanawia się wartość nominalną, na pierwszych dwóch terminach suma ta nie niżej jej ilości przy trzecim zaś terminie suma także niżej jej i za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.
2) Każdy chęć kupna mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, a względnie okrągłą kwotę 42 zł. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach państwowych albo innych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych według kursu dziennego.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tej uchwale zawiadamiamy oprócz stron sporujących i wierzycieli hipotecznych, a wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 14 czerwca 1878 prawo zastawu, nabyli, albo którym uchwała licytacyjna lub uchwały późniejsze z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, na ręce kuratora adw. dr. Skowrońskiego i niniejszym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4182 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4133. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 30 marca 1878 l. 16255 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 46 złr. i reszty kapitału 951 zł. 87 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jacka i Maryanny Humienieckich się należących przymusową licytacyą sprzedaż realności pod l. 17 w Głuchowcu położonej w dniach 22 sierpnia, 12 września i 19 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2100 zł. wadyum wynosi 210 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 3 października 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie P.

Szczerzec 25 czerwca 1878.

(4173 1—3) **Edykt.**

L. 2637. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego z miejsca mieszkania niewiadomego że Salomon Mann wniósł przeciw niemu dnia 9 czerwca 1878 l. 2637 pozew o zapłacenie 399 złr. 50 ct. w. a. na który wyznaczono termin do rozprawy na 26 lipca 1878 i doręczono pozew ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Świderskiemu przełożonemu gminy w Magierowie.

Wzywa się zatem Franciszka Czajkowskiego ażeby albo sam się zgłosił albo dał potrzebne informacyi kuratorowi albo sam obrał sobie pełnomocnika i o tem sąd zawiadomił.

Niemirów 13 czerwca 1878.

(4181 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4407. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 listopada 1874 l. 12379 odbędzie się w tutejszym sądzie sądzie dnia 1 sierpnia 1878 29 sierpnia 1878 i 19tego września 1878 ostatniego terminu poniżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 79 w Białokiernicy ciała tabularnego nie mającej w sprawie egzekucyjnej ks. Mikołaja Martini przeciw spadkobiercom Jana i Józefy Martini.

Cena wywołania 945 złr.

Wadyum 6 procent.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Podhajce dnia 3 lipca 1878.

(4180 1—3) **Edykt.**

L. 3956. Niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Walska zawiadamia się iż c. k. uprzywiliowany zakład kredytowy włościański w dniu 12 lipca 1877 l. 4290 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 191 złr. 86 ct. z pn. z zawezwaniem aby albo ustanowionemu dla nigo kuratorowi c. k. notaryuszowi Ruckiemu w Nisku udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił

C. k. sąd powiatowy

Nisko 9 kwietnia 1878.

(4111 1—3) **Edykt.**

L. 8886. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Nowaka, iż rezolucyę hipoteczną z d. 30 lipca 1877 L. 2475. dla niego wygotowaną mocą której dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 200 zł. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 69 objętej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. adw. dr. Myszkowskiego jako kuratora dla niego jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

(4113 1—3) **Edykt.**

L. 8884. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Boguszownę, iż rezolucyę hipoteczną z d. 28 września 1877 L. 2472. dla niej wygotowaną, mocą której dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 400 zł. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 48 objętej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. ad. dra. Myszkowskiego jako kuratora dla niej jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

(4088 1—3) **Edykt.**

L. 122. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 21 sierpnia, 5 września i 25 września 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 58 w Konieczkowy położonej, Wojciecha Flisiaka własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego 86 zł. 76 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł. zakład 25 zł.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 27 stycznia 1878.

(4172) **Ogłoszenie.**

L. 35. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Paszkówka z Pobiedrem dnia 25 lipca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia urzędach gminnch.

Kalwarya d. 16 lipca 1878.

(4178) **Ogłoszenie.**

L. 3759. C. k. Sąd powiatowy kulikowski podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Sulimów rozpocznie na dniu 23 lipca 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stósowne.

Kulików 17 lipca 1878.

(4112 1—3) **Edykt.**

L. 8885. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryanę Boguszownę, iż rezolucyę hipoteczną z d 28 września 1877 L 2470. dla niej wygotowaną mocą której dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 200 złr. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 22 objętej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. ad. dra. Myszkowskiego jako kuratora dla niej jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

(4000 3—3) **Edikt.** Zl. 3829.

Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. all. österr. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw: N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. c. s. c. wird zur exekutiven Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub. Dom. nov. 4 Vol. 216 vorkommende Realität Nr. tab. 1285 in Brody Wirthshaus Jatki sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, und zu besitzen berechtigt war, der dritte Lizitationstermin auf den 21 August 1878 um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben, Ausrufspreis 10.000 fl., Vadium 10 %, hievon sollte bei dieser dritten Feilbiethungstagsatzung Niemand den Ausrufspreis anbiethen, so wird die feilzubiethende Realität auch unter demselben um jedweder angebothenen höchsten Preis an den Meistbiether hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Ediktes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower, rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufheltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivenot, und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einen der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody den 14 Mai 1878.

(4068 3—3) **Edykt.**

L. 2255. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wiejskiej w Woli Batorskiej pod l. 284/81 położonej ciała tabularnego nie posiadającej własność Grzegorza Kryzy stanowiącej na zaspokojenie resztującej sumy pożyczkowej w kwocie 46 złr. i 11 ct. w. a. wraz z pn. c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w trzech terminach mianowicie dnia 27 sierpnia 1878 dnia 27 września 1878 i dnia 28 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 31 maja 1878.

(4141 3—3) **Edykt.**

L. 793. W dniach 20go sierpnia, 24go września i 29 października 1878 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Józefa Krzyżaka własnej pod l. 2/17 w Porąbce iwkowskiej położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn., na rzecz lwowskiego uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzesko dnia 16 marca 1878.

(4134 3—3) **Edykt.** L. 4596.

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie przez p. Bolesława Drohomireckiego temuż w kwocie 1200 złr. w. a. z pn. dłużnej rozpisaną została publiczna licytacya realności pod l. k. 75⁴/₁ w Stanisławowie położonej, dłużnika p. Bolesława Drohomireckiego własnej powyższej wierzytelności za hipotekę służącej na dzień 8 sierpnia 1878 i 6 września 1878 która to licytacya na powyższych terminach każdym razem o godz. 10 z rana w tut sądzie obwodowym pod następującemi warunkami licytacyjnymi się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13859 złr. 8 ct. w. a.
2. Wadyum wynosi kwotę 1400 zł. w. a

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są do przejrzenia w ts. registraturze.

Stanisławów 25 maja 1878.

(4140 3—3) **Edykt.** L. 665.

W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Ignacego Rzepy własnej pod l. 16 w Jaworsku położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. na rzecz lwowskiego uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 700 złr. wadyum 70 złr. a. w.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko dnia 16 marca 1878.

(4139 3—3) **Edykt.**

L. 664. W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Feliksa Franczyka własnej pod l. 59/23 w Jaworsku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. na rzecz Lwowskiego uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko dnia 16 marca 1878.

(3930 3—3) **Edykt.**

L. 2452. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 206 złr. 86 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. 16 sierpnia, 13 września i 18 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Fedka Potecha własnej, pod l. k. 10 w Dąbrowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 550 złr. w. a. wadyum 55 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych. mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 15 czerwca 1878.

(4005 3—3) **Edykt.**

L. 2893. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie 26 wrześ ia 24 października i 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności nr. k. 47 w Krużlowy wyżniej wedle wykazu hip. l. 33 księgi gruntowej nowo utworzonej dłużnika Wincentego Gołyźniaka własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Picelle 270 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 4464 złr. a. w. wadyum 446 złr. 50 ct. a. w. bliższe warunki do przejrzenia w sądzie..

Grybów 31 maja 1878.

(4087 3—3) **Edykt.**

L. 5877. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa nieobecną, z miejsca pobytu niewiadomą Maryanę Donga, aby w przeciągu roku oświadczyła się do spadku matki Anny Paczosa, dnia 26 sierpnia 1873 w Krośnie bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej inaczej postępowanie spadkowe z jej kuratorem Wawrzeńcem Wilkiem przeprowadzone zostanie.

Krosno dnia 10 marca 1878.

(4143 3—3) **Edykt.** L. 3098.

C. k. sąd powiatowy ogłasza. że w dniach 16 sierpnia, 16 września i 21 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż folwarku Pniaki Zenona Gutowskiego i Anny Więckowskiej własnego, na zaspokojenie pretensyi Leiby Horowitza w kwocie 800 złr. z pn. pod następującemi warunkami

1. Folwark powyższy sprzedany będzie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, cenę wywołania stanowiącej w kwocie 6231 złr., lub za takową na trzecim zaś także poniżej tej ceny.
2. Wadyum wynosi 623 złr.
3. Dalsze warunki mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 2 lipca 1878.

(4056 3—3) **Edykt.**

L. 1862. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia że na dniu 12 maja 1870 zmarła w Zarzyczu Zofia z Młynarskich Grzybowska z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzania ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Tomasza Młynarskiego sądowi nie jest wiadomem zatem wzywa się go aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Józefem Grzybowskim dla niego ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 20 kwietnia 1878.

Seidler

(4096 2—3) **Edykt.**

L, 2575. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Ettingera w kwocie 32 złr. 40 ct. w. a. odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna licytacya jednej piątej części realności włościańskiej w Drohobyczu położonej Jędrzeja Sagan: własnej, w trzech terminach, t. j. dnia 17 września 1878, 17 października 1878, i 18 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 49 złr. na wadyum 4 zlr. 90 ct.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 28 czerwca 1878.

(4169 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13137. W celu przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Ferdynanda Grunda dodatkowo zgłoszonych wyznaczam na koszt zgłaszających termin na dzień 31 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem na który zarządcę masy, krydytaryusza i wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 14 lipca 1878.

L. 6120. **Edykt.** (4142 2—3)

W dniach 27 sierpnia, 15 października 19 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana Górskiego własnej, pod l. 51143 w Maszkienicach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 210 złr. 51 ct. 140 zlr. 64 ct. w. a. na rzecz lwowskiego uprzywilejowanego Zakładu kredytewego włościańskiego.

Cena wywołania 700 złr. wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzesko dnia 31 marca 1878.

(4107 2—3) **Edykt.**

L. 8890. C. k sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Kozuba i Maryannę Kozub, iż rezolucye hipoteczne z d. 28 września 1877 L. 2469. dla nich wygotowane mocą których dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 300 zł. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 57. objętej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. adw. Dra. Myszkowskiego jako kuratora dla nich jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

(4100 2—3) **Edykt.**

L. 10640. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Władysława Gruszeckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Narcyzy Hild przeciw temuż i innym o uznanie kwoty 1100 zł. wa. zpn. za płynną, dla niego kurator w osobie p. adw. dr. Swieykowskiego z substytucyą p. adw. dr. Glogera ustanowiony został, któremu uchwała sądu tutejszego z dnia 6 maja 1878 l. 7199 doręczoną została.

Poleca się więc Władysławowi Gruszeckiemu by swemu karatorowi informacyi w tej mierze udzielił, lub też innego pełnomocnika zamianował i o tem tutejszemu sądowi doniosł, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1878.

(4138 2—3) **Edikt.** Zl. 5218.

Zur Hereinbringung der Forderung des Nachman Fiedler von 20 fl. ö. W. wird die exekutive Feilbietung der Realität des Anton Siemiak sub. C. N. 853 in Kolomea am 29 Juli, 28 August und 27 September 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorgenommen werden, bei welchen zwei ersten Terminen dieselbe nur um oder über den Schätzungswert pr. 80 fl. ö. W. hingegen beim dritten Termine auch unter demselben hintangegeben werden wird.

Kauflustige haben 20 fl. ö. W. als Vadium im Baaren zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen, und der Ersteher ist verpflichtet den Kaufpreis mit Einreichung des im Baren erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des dem Lizitationsact zur Gerichtswissenschaft annehmenden Bescheides zu Gericht zu erlegen. Für die Lizitationsgläubiger des Schuldners, welche von nun an die Gewähr der zu veräußernden Realität gelangen sollten, oder denen der Lizitationsbescheid oder die späteren Bescheide aus was immer für einem Grunde gar nicht oder zu spät zugestellt werden würde, wurde Advokat Dr. Dębicki zum Curator ernannt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Executions- und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kolomea am 13 Juni 1878.

(4162 2—3) **Edykt.**

L. 3989. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Chany Gintel w kwocie 70 zł. aw. zpn. dozwoloną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 28 lutego 1878 l. 2167, egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 50 w Porembie radlnej położonej ciała hipotecznego niestanowiącej, Jana Kozła własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 25 lipca 1878, 22 sierpnia 1878, i 19 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1320, złr. aw. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 132 złr. aw Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów dnia 16 kwietnia 1878.

(4158 2—3) **Edykt.**

L. 3460. Dnia 26 lipca 1878, dnia 23 sierpnia 1878 i dnia 27 września 1878 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nl. 18/24 w Chomiakówce położonej, Filipa Bojczuka i Maruni Bojczuk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Abrahdma Streita w kwocie 78 złr. aw. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się na 375 zł. zaś wadyum na 38 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 7 czerwca 1878.

(4170 2—3) **Edykt.**

L. 27339. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 184 zł. 184 zł. 184 zł. 184 zł. 184 zł. i 3396 zł. 84 ct. wa. zpn. na rzecz ck. uprzy. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 385$^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 59 pag. 193 n. 14 haer. Ferdynanda i Anastazyi Wojewódków własnej a to w dwóch terminach t. j. dnia 20 sierpnia 1878 i 17 września 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem, na których to terminach realność wspomniona tylko wyżej lub za cenę szacunkową wywołania 8000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 zł. ma być złożoną. Bliższe warunki licytacyi, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu. Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1878 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytajna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Moszyńskiego z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów 28 czerwca 1878.

(4157 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3552. Zawiadamiaa się niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Ignacego Frenkla że w skutek dodatkowego zgłoszenia ze strony Izydora Frenkla pretensyi do tej masy w kwocie 511 złr. 10 w. a., termin likwidacyjny odnośnie do tej pretensyi odbędzie się dnia 29 lipca 1878 o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. sądu powiatowego Glinianskiego w obec podpisanego komisarza konkursowego.

C. k sąd powiatowy

Gl niany 23 czerwca 1878.

M. Doboszyński

komisarz konkursowy

(4164 2—3) **Edykt.**

L. 5133. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 134 w Albigowy, Józefa iAnny Baranów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Karola Baurowskiego 200 złr. w trzech terminach dnia 26 sierpnia 26 września i 28 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana w Łańcucie.

Cena wywołania 3170 złr.

Wadyum 317 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie w Łańcucie.

Tyczyn dnia 12 marca 1878.

(4168 2—3) **Edykt.**

L. 30151. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem ściągnięcia resztującej sumy 900 złr. w. a. z procentem zwłoki po 24 prc. rocznie od dnia 20 maja 1877 bieżącym tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 12 złr 96 ct. a. w. odbędzie się przymusowa licytacya kwoty 1500 złr. M. K. czyli 1575 złr. w. a. dla solidarnego dłużnika Teodora Latinika, a względnie dla tegoż masy konkursowej na dobrach Librantowa z przyległościami wedle Dom. 292 pag. 236, 243, 431 i 433 num. 10, 20. 47 i 49 intabulowauej na rzecz Maksa Süßermann w dniach 22 sierpnia 1878 5 września 1878 i 19 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tym a mianowicie w sali dla rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 1575 złr. w. a.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 157 złr. w. a.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli. którzyby po dniu 29 maja 1878 prawa zasta... a ... przed ... się mającej ... mie uzyskali lub którymby uchwała licytacyę tę dozwalającą d...czoną być ... mogła, przez k... adwokata Dra. Dobrzański ... z substytucya adw kata Dra. Żuk tyńskiego

Lwów d... 28 czerwca 1878.

(4163 2—3) **Obwieszczenie.**

3459. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Lipy Halperna w celu zaspokojenia pretensyi 1000 złr. w. a. odbędzie się w dniach 18 lipca 1 sierpnia 22 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej pod l. k. 122 subrep. a do Erazma i Elżbiety Herny należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 3000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 300 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 marca 1878.

(4002 2—3) **Edikt.** Zl. 3831.

Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. s. s. e. wird zur exekutiven Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub. Dom. nov. 4 fol. 136 vorkommenden Realität Nr. Tab. 940alt 1313neu in Brody Medowy browar sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war, der dritte Lizitationstermin auf den 23 August 1878 um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben. Ausrufspreis 8.000 fl., Vadium 10%, hievon sollte bei dieser dritten Feilbiethungstagsatzung Niemand den Ausrufspreis anbiethen so wird die feilzubiethende Realität auch unter demselben um jedweder angebothenen höchsten Preis an den Meistbiether hintange-geben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Ediktes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef S-klikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Bru... ner und Eduard Viv not, und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody am 14 Mai 1878.

(4117 2—3) **Edykt.** L. 3529.

C. k. sąd powiatowy w Starej soli uwiadamia iż na dniu 11 sierpnia 1878 25 września 1878 i 16 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności l. 108/20 w Grodowicach położonej Waśka Bila własnej na rzecz Beili Spinnerowej celem zaspokojenia kwoty 24 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 135 złr.

Wadyum 13 złr. 50 ct. resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze

Starasól 11 czerwca 1878.

(4110 2—3) **Edykt.**

L. 8887. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bogusza iż rezolucyę hipoteczną z d. 28 września 1877 N. 2472 dla niego wygotowaną mocą której dozwolo intabulacyi prawa zastawu dla sumy 400 złr. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 48 objętej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. adw. dr. Myszkowskiego jako kuratora dla niego jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

(4161 2—3) **Edykt.**

L. 13162. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 sierpnia, 25 września i 21 października 1878 o 10 rano odbędzie się na zaspokojenie należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 200 złr. aw. publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 25 w Prądniku czerwonym, powiecie Krakowskim położonej, Jana Franaszka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. aw. przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych. wykaz hipoteczny i dawniejszy akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Horowitz.

Kraków dnia 26 czerwca 1878.

(4116 2—3) **Edykt.**

L. 2047. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie Meilecha Golberga przeciw Michałowi i Magdalenie Soliszkiewiczom o zapłacenie kwoty 200 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużników w Bukowie pod l. k. 70 położonej w przestrzeni 6 morgów 828 sążni obejmującej a składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Golberga w trzech terminach a to dnia 22 sierpnia 1878 dnia 19 września 1878 i dnia 11 października 1878 w c. k. sądzie powiatowym miejsko deleg. w Samborze sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. warunki licytacyjne złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10 proc.

Starasól 14 maja 1878.

(4109 2—3) **Edykt.**

L. 8888. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kuciela, iż rezolucyę hipoteczną z d. 30 lipca 1877 N. 2471 dla niego wygotowaną, mocą której dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 300 złr. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 14 objętej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. adw. dr. Myszkowskiego jako kuratora dla niego jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.